

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Nr 26 (195) 26 czerwca – 2 lipca 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 41 000 EGZ.



Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

edWood

www.edwood.pl

**ZATRUDNI KIEROWCÓW
WÓZKÓW WIDŁOWYCH
Z DOŚWIADCZENIEM**

CV proszę przysyłać na adres:
sekretariat@edwood.pl
bądź ul. Łomaska 86,
21-500 Biała Podlaska

REKLAMA/1318

DOŁĄCZ DO NAS



WRESZCIE WAKACJE

WSZYSTKO O BIAŁEJ W SMARTFONIE

BIAŁA PODLASKA | 2

Z myślą o mieszkańcach, przedsiębiorcach i turystach Urząd Miasta uruchomił w internecie Mobilny System Informacji Gospodarczej, dostępny także na smartfonach i tabletach. Portal bialapodlaska.pl prezentuje wydarzenia, aktualności, miejsca, które warto zobaczyć, trasy, mapy, ofertę usługową i centra handlowe. Nowoczesny sposób przekazywania informacji i promocji miasta w dwóch językach polskim i rosyjskim zaprezentował w trakcie konferencji prasowej prezydent Dariusz Stefaniuk.

NAGRODA FENIKSA DLA SEN. BIERECKIEGO

SKOK | 3

Grzegorz Bierecki, senator Południowego Podlasia, został laureatem Feniksa, najwyższej dorocznej nagrody Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych. Senator odebrał statuetkę podczas Krajowej Konferencji SKOK, jednej z nielicznych instytucji finansowych, znajdujących się dziś w polskich rękach. - To dzięki wsparciu spółdzielczych kas można przywrócić polskiemu kapitałowi siłę, dla dobra Polski - podkreślił w swoim wystąpieniu senator Bierecki.

BEZPIECZNE MIASTO

BIAŁA PODLASKA | 5

Straż Miejska opracowała i wdraża program „Bezpieczna Biała”. W jego ramach rozpoczął się pod nazwą „Bezpieczna Kobieta” cykl bezpłatnych szkoleń. Dwie grupy białczanek trenują dwa razy w tygodniu w nowej siedzibie SM przy Alei Tysiąclecia 22. Podczas zajęć panie poznają podstawowe techniki samoobrony, zasady unikania niebezpieczeństw, zachowań w sytuacjach zagrożenia oraz udzielania pierwszej pomocy. - Kolejne cykle zajęć to „Bezpieczne dziecko” oraz „Bezpieczny senior” - zapowiada komendant Straży Miejskiej Artur Żukowski.

SUCHO WSZĘDZIE, CO TO BĘDZIE?

ROLNICTWO | 7

Niech nas nie zwiodą jednodniowe opady z mijającego tygodnia. Deszcze choć bardzo potrzebne były wciąż za mało intensywne, by odwołać alarm o suszy, na którą zanosilo się już po beznieżnej zimie i suchym maju. I mała to pociecha, że na Południowym Podlasiu brak wody w glebie nie doskwiera tak bardzo, jak w innych regionach kraju. Zbiory zapowiadają się mniej obfite, co może oznaczać niedługo wzrost cen zboża i pasz.



Wreszcie nadeszły najmilsze w roku dni dwumiesięcznej laby! Dla uczniów, nauczycieli i wychowawców dzień rozdania świadectw to podsumowanie efektów 10-miesięcznej pracy, dla rodziców – to koniec stresu i początek trosk o jak najlepszy letni wypoczynek swoich pociech. Udanych, radosnych i bezpiecznych wakacji!

SZKOŁA | 4

Pałac w gronie „cudów Polski”?

RADZYŃ PODLASKI

Pałac Potockich w Radzynie Podlaskiej znalazł się na liście 16 najatrakcyjniejszych miejsc w Polsce, nominowanych w 5. edycji konkursu magazynu „National Geographic Traveler”. „Siedem nowych cudów Polski”, w gronie tak słynnych miejsc jak Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, zamek w Kórniku, Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce czy pałac Radziwiłłów w Nieborowie. Głosowanie rozpoczęło się 19 czerwca i potrwa do 22 września br.

– „Redaktorem naczelnym miesięcznika National Geographic” jest Martyna Wojciechowska, z którą od miesiąca prowadzę rozmowy dotyczące jej przyjazdu do Radzyna w ramach organizowanego przeze mnie cyklu „Radzyńskie spotkania z podróżnikami” – mówi Robert Mazurek. – Kto wie, może właśnie te rozmowy zaowocowały pojawieniem się naszego pałacu w plebiscycie?

Przypomina również, że miasto w najbliższym czasie przejmie pałac na własność.

– Świetnie się złożyło: dzięki plebiscy-



Pałac Potockich w Radzynie w XVII wieku jest perłą architektury nie tylko na Podlasiu, ale i w całej Polsce

towi o Radzynie usłyszy cała Polska, co – jestem o tym przekonany – ułatwi nam optymalne zagospodarowanie tego obiektu – dodaje Mazurek.

Obecnie radzyński pałac zdecydowanie prowadzi w rankingu, co daje nadzieję, że znajdzie się on wśród „Siedmiu cudów Polski”.

Głosować można na stronie: <http://7cudow.national-geographic.pl/ranking>

Wakacje na sportowo!

PARCZEW

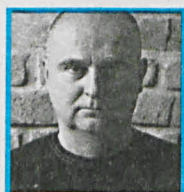
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie przygotował jak co roku dla dzieci i młodzieży bogatą ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Począwszy od poniedziałku 29 czerwca na obiektach MOSiR odbywać się będą codziennie turnieje tenisa ziemnego i stołowego, piłki nożnej, siatkowej, plażowej, koszykówki, badmintona. Szczegółowy program „Wakacji na sportowo” na stronie www.parczew.com.

z blokiem konkurencji sportowo-rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Dla wszystkich chętnych, którzy chcą spędzić swój wolny czas aktywnie, na terenie MOSiR codziennie w godz. 9-20.40: tenis stołowy, bilard, siłownia, siłownia na powietrzu, korty tenisowe, boiska do piłki nożnej, plażówki, koszykówki, badmintona. Szczegółowy program „Wakacji na sportowo” na stronie www.parczew.com.

IG



ACAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

znovu jak co cztery lata rusza wyborczy kabaret. Po prawej Kukiz (antysystem), po lewej reszta (czyli beton).

NA ZDROWY ROZUM

„Wierszyki kolegi”

Gdy beton ciągle w miejscu tkwi ufny w pochlebstwa swych szeregów, młodzi tak krzyczą: mamy dość wszystkich partyjnych tych lebiegów!

Więc, młodzi, dziś nadzieja w was. Lecz usłuchajcie tej przestrogi i patrzcie by w wyborczej grze kto nie podruczył wam Stonogi.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biata Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Krzysztof Kotowski, Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk
REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpaszkowski@tygodnikpodlaski.pl, tel. 695 353 321

DYŻUR ZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

PORTAL TYGODNIA

BIALAPODLASKA.PL

BIAŁA PODLASKA

Z myślą o mieszkańcach, przedsiębiorcach i turystach Urząd Miasta uruchomił w internecie Mobilny System Informacji Gospodarczej – portal: bialapodlaska.pl. Nowoczesny sposób przekazywania informacji i promocji miasta w dwóch językach polskim i rosyjskim zaprezentował prezydent miasta Dariusz Stefaniuk w trakcie konferencji prasowej.

Na portalu znajdują się zakładki prezentujące wydarzenia, aktualności, miejsca które warto zobaczyć, trasy, mapy, ofertę usługową i centra handlowe.

– Ruszył system, który będzie połączony z informatorem miejskim, dotyczącym wydarzeń, dziejących się w mieście. Informację medialną chcemy współtworzyć wspólnie z mieszkańcami. Dzięki temu, że apli-



Prezydent Dariusz Stefaniuk i naczelnik Michał Romanowski prezentują Mobilny System Informacji Gospodarczej Białej Podlaskiej

kacja będzie dostępna na smartfonach i tabletach turyści oraz obywatele Białorusi będą mogli zapoznać się z tym, co oferuje nasze miasto – wyjaśniał Dariusz Stefaniuk.

Zaprezentowana aplikacja zachęca nie tylko do korzystania z serwisu, ale i do

jego współtworzenia. Prezydent zapowiedział do białskich przedsiębiorców, aby włączyli się do rozbudowy portalu i przesyłali znajdujący się tam wypełniony formularz o swojej działalności.

AL

Złote Pasma chóru Kanon

ŁOMAZY

Chór „Kanon” pod kierunkiem Grzegorza Kulickiego z Zespołu Szkół w Łomazach po raz szósty otrzymał „Złote Pasma” w X Wojewódzkim Konkursie Chórów Szkolnych Akademii Chóralnej – Śpiewająca Polska w Lublinie.

Jury pod kierunkiem prof. Dariusza Dyczewskiego z Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w ciągu dwóch dni wysłuchało i oceniło 34 chóry. Łomaski uzyskał bardzo wysoką ocenę jurorów – 95 punktów na 100 możliwych. „Kanon” wykonał a cappella pieśni: „Dzisiaj wele” w oprac. Władysława Bukowieckiego, „Ojczyzna nasza” Czesława Janczarskiego oraz kompozycję własną G. Kulickiego – „Ojczyzno miła” na chór, klarnet i fortepian. Na fortepianie zagrał Michał Dymowski, a na klarnecie



Występ chóru „Kanon” pod kierunkiem Grzegorza Kulickiego z Zespołu Szkół w Łomazach

– Ewa Golba.

– Jestem dumny z moich podopiecznych. Kolejne „Złote pasmo” to potwierdzenie wysokiego poziomu wykonawczego chóru. Występowaliśmy w kategorii chórów gimnazjalnych,

choć połowa zespołu to uczniowie szkoły podstawowej – stwierdził Grzegorz Kulicki.

Chórzyści „Kanonu” w nagrodę wezmą udział w koncercie finałowym, który odbędzie się w grudniu br. w Lublinie.

Utalentowane białskie graficzki

BIAŁA PODLASKA

Kolejny sukces odniosły uczestniczki zajęć pracowni graficznej białskiego Multicentrum. Dziesięciolatki – Julia Chwedoruk i Anżelika Miszczuk zmierzyły się z trudnym zadaniem. Wzięły udział w konkursie „Anioły i diabły – pojęcie dobra i zła”, który zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury Śródmieście we Wrocławiu. Na konkurs wpłynęło 1360 prac z 178 placówek. Jury w skład którego wchodziło m.in. pracownicy nauki Akademii Sztuk Pięknych przyznało 30 równorzędnych nagród i 70 wyróżnień. Przy wyborze komisja konkursowa brała pod uwagę: umiejętność przedstawienia tematu w formie plastycznej, sugestywność przedstawienia tematu, estetykę, warsztat, oryginalność. Młode artystki podopieczne Lilli Michaluk z konkursu powróciły z laurami. Julia Chwedoruk otrzymała nagrodę za pięknego anioła, a Anżelika Miszczuk wyróżnienie za portret diabła. Multicentrum odkrywa nowe talenty. Gratulujemy!



Lilla Michaluk i uczestniczki jej zajęć w pracowni graficznej Multicentrum – Julia Chwedoruk i Anżelika Miszczuk

AL

tygodnik
Podlaski

BIALA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIEJSCYZE PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 41 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

NAGRODA FENIKSA DLA SENATORA BIERECKIEGO

Grzegorz Bierecki, senator Południowego Podlasia, laureatem Feniksa, najwyższej dorocznej nagrody Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych! „Najkrótsza droga do repolonizacji rynku finansowego prowadzi przez wsparcie SKOK-ów, banków spółdzielczych i PKO BP” – podkreślił senator, odbierając nagrodę.

EKONOMIA

W Gdyni zakończyła się 23 Konferencja Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, jednej z nielicznych instytucji finansowych znajdujących się w polskich rękach. SKOK-i to obecnie duże i nowoczesne instytucje finansowe, świadczące usługi na rzecz ponad 2,2 mln polskich gospodarstw domowych i dysponujące siecią 1599 placówek na terenie całego kraju. O atrakcyjności oferty kas najlepiej świadczy dynamika ich rozwoju. Rok 1992, pierwszy w historii swojej działalności, zakończyły mając 13 placówek i 14 tys. członków.

Ku niezależności finansowej

Doroczne konferencje SKOK to nie tylko spotkanie przedstawicieli kas, ale także podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz dyskusja o planach rozwoju SKOK-ów, które z maleńkich kas przestoiły się z biegiem lat w potężne instytucje od początku należące wyłącznie do swoich członków i tylko na ich rzecz świadczące usługi finansowe. Niebawem nie tylko w polskiej skali sukces kas zrekapitulował podczas tegorocznej konferencji Rafał Matusiak, prezes Kasy Krajowej, stwierdzając: – Nasz sukces jest potrzebny ojczyźnie. Jest potrzebny milionom Polaków poszukujących wsparcia finansowego i stabilizacji. Jest potrzebny polskiej gospodarce, dla której system finansowy jest swoistym krwioobiegiem,

Dyrektor Generalny WOCCU Brian Branch przypomniał, że dla unii kredytowych na całym świecie polskie SKOK-i były i są wzorem godnym naśladowania

a nie ma zdrowszego dla organizmu krwioobiegu niż swój własny. Doroczne konferencje SKOK to również okazja do uhonorowania tych osób oraz instytucji, które w sposób szczególny przyczyniły się do rozwoju idei spółdzielczości finansowej w Polsce. Statuetki Feniksa, najwyższe wyróżnienia przyznawane przez SKOK-i, otrzymali dotychczas m.in. prezydent Lech Kaczyński, Przemysław Gosiewski, Maciej Płażyński oraz Prymas Polski – kardynał Józef Glemp. W tym roku uhonorowano

nimi wybitną ekonomistkę, b. dyrektor Departamentu Finansów GUS prof. Grażynę Ancyparowicz, wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego Ryszarda Czarneckiego, Światową Radę Unii Kredytowych (WOCCU) oraz senatora RP Grzegorza Biereckiego, długoletniego prezesa Kasy Krajowej i przewodniczącego Rady Dyrektorów WOCCU.

– Po katastrofie smoleńskiej, w której zginęli Lech Kaczyński i kilku przyjaciół laureata, podjął on trudną dla niego samego decyzję włączenia się w nurt życia politycznego w Polsce. Jak sam mówił, zrobił to z szacunku dla dokonań swojego mentora Lecha Kaczyńskiego, chęci wypełnienia niepisanego testamentu swoich przyjaciół oraz wierząc w to, że Polskę można zmieniać nie tylko w SKOK-ach, ale i szerszym wymiarze – powiedział Rafał Matusiak, prezentując sylwetkę laureata.

Grzegorz Bierecki dziękując za wyróżnienie nawiązał do swojej wcześniejszej pracy.

– Kiedy zakładaliśmy kasy, kiedy odwiedzałem was na zebraniach założycielskich, częściej rozmawialiśmy o Polsce, niż o SKOK-ach. Częściej rozmawialiśmy o tym, co możemy razem zrobić, żeby ludzie którzy są naszymi kolegami z zakładu pracy czy okolicy mieli lepiej. Bo przecież to jest cel działania kas. Mamy polską organizację i mamy polskie obowiązki. Nawet jeśli będę trochę dalej od was, zawsze będę bardzo blisko. Wszystko, co będę robił, będę ro-

bił z myślą o tych ludziach, którzy tworzyli najwspanialszy ruch społeczny po 1989 roku. Te słowa wypowiedział świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński – stwierdził Grzegorz Bierecki, odbierając nagrodę. – Musimy mieć na sobie coraz cięższe broje. Coraz mocniej musimy stawać na przেকór przeciwnościom. Ale tak się dzieje, ponieważ jesteśmy coraz więksi, coraz potężniejsi, coraz bardziej istotni nie tylko dla życia gospodarczego, ale także dla życia społecznego – dodał senator.



Senator Grzegorz Bierecki odbiera statuetkę Feniksa, najwyższe wyróżnienie przyznawane dorocznie przez SKOK. Nagrodę wręczał Rafał Matusiak, prezes Kasy Krajowej

Polish instytucji finansowych nie wolno niszczyć...

Grzegorz Bierecki zwracając się do reprezentantów kas obecnych na konferencji nawiązał również do medialnych ataków na SKOK-i, trwających przez całą niedawną kampanię wyborczą.

– Wiem że chcielibyście po prostu zajmować się swoimi kasami, pracować codziennie dla dobra swoich członków. Ale ktoś was zaatakował. W historii Polski mamy wiele takich zdarzeń, momentów, kiedy trzeba przekuć lemiesz na miecze. Kiedy trzeba bronić swojej własności, dobrego imienia, przetrwać i rozwijać się. Widzę w was właśnie takich spokojnych, dobrych ludzi, którzy stanęli do walki. Ale przecież nie wy tę wojnę wywołaliście. Sam fakt waszego istnienia był powodem do ataku. Ktoś chciał wam zabrać majątek, odebrać to, co stworzyliście. Przypomnę, bo ludzie mają krótką pamięć – w pierwszym projekcie ustawy wniesionej przez Platformę Obywatelską było napisane, że SKOK-i mają trzy miesiące na to, żeby sprzedać cały majątek: wszystkie firmy, udziały, akcje, jednostki uczestnictwa. Wtedy pytałem się publicznie, do kogo mam zadzwonić, bo skoro ktoś zakłada sprzedaż w trzy miesiące, to znaczy, że ma już na SKOK-i kupca, że ostrzy sobie zęby na majątek, że chce

odebrać nam owoce naszej pracy. Dlatego trzeba było stanąć do walki. Walki, która udała się i jest naszym wspólnym sukcesem. Pokazaliśmy, że spółdzielczość finansowa, jeśli stanie razem, jeśli walczy z determinacją, to jest w stanie zwyciężyć. Tak się dzieje i będzie się działo, bo raz obudzeni nie będziemy spać. Musimy pilnować tego, co osiągnęliśmy. Musimy pomóc wybrać ludzi, którzy będą myśleli o Polsce. A myślenie o Polsce to także myślenie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych – stwierdził Grzegorz Bierecki.

...trzeba je wspierać

Senator odniósł się również do uporządkowania sytuacji kas i polskiego rynku finansowego.

– Zmiany które trzeba przeprowadzić, aby przywrócić kasy na ścieżkę rozwoju, trzeba przeprowadzić szybko, zdecydowanie i nie słuchać pojawiających się już teraz „zyczliwych” bankowców, finansistów którzy marzą przecież o tym, aby rynek finansowy w Polsce był najbardziej lukratywnym rynkiem dla obcych grup finansowych, dla obcego kapitału. Kiedy mówi się o repolonizacji rynku finansowego, najkrótsza droga do niej prowadzi przez wsparcie SKOK-ów, banków spółdzielczych i PKO BP. Jeśli ktoś

myśli i radzi, że repolonizację polskiego sektora finansowego osiągnąć trzeba poprzez kupowanie banków mających w portfelu zatrute umowy i przeszłość, za którą nie zostały rozliczone, to radzi fałszywie. Strzeżmy się przed takimi doradcami, bo to są ci sami ludzie, którzy banki sprzedali obcemu kapitałowi, a teraz chcą, aby te banki państwo odkupiło płacąc pieniędzmi podatników. Ci ludzie liczą na to, że jak pośrednik, dwa razy zarobią na transakcji. Jeżeli chcemy, żeby polski kapitał się odbudował, to właśnie tu, na tej sali jest narzędzie do jego odbudowy. To dzięki wsparciu spółdzielczych kas można przywrócić polskiemu kapitałowi siłę, dla dobra Polski – podkreślił senator Bierecki.

Nagrodę Feniksa w imieniu Światowej Rady odebrał jej Dyrektor Generalny Brian Branch, który przypomniał, że dla unii kredytowych na całym świecie polskie SKOK-i były i są wzorem godnym naśladowania.

– Dziękujemy za to, co osiągnęliście i za to, że stanowicie wzór dla świata. Dziękuję Grzegorzowi Biereckiemu za to, że przez lata przewodził polskiemu ruchowi, a dziś może przewodzić uniom kredytowym na całym świecie – stwierdził Brian Branch.

NA KRÓTKO

Rowerem staranował... auto

BIAŁA PODLASKA

Często słyszymy i czytamy o kierowcach samochodów, jeżdżących „na podwójnym gazie”. Wśród użytkowników jednośladów też jednak nie brakuje amatorów napojów mocniejszych od wody mineralnej, w tym recydywistów tego typu przestępstw. Jeden z rowerzystów skręcając w prawo uderzył w stojący na skrzyżowaniu samochód osobowy. Miał, jak się okazało, w organizmie blisko promil alkoholu, a w kieszeni pięcioletni sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i rowerami.

Karambol na „dziewiętnastce”

GRABOWIEC

Na drodze krajowej DK19 w miejscowości Grabowiec kierowca ukraińskiej cysterny najechał na poprzedzający go pojazd, tego samego typu, po czym zjechał na przeciwny pas ruchu zderzając się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem osobowym. W rezultacie obrażenia odnieśli kierowca i pasażer „osobówki”. W wyniku wypadku „dziewiętnastka” była zablokowana przez kilka godzin, a ruch odbywał się wyznaczonymi przez policję objazdami. Sprawca, który jechał za szybko i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze.

Niepoprawny „bibliofil”

BIAŁA PODLASKA

Policjanci zatrzymali 18-letniego młodzieńca, który w ciągu siedmiu dni ukrał w jednej z białskich księgarni 42 książki, głównie podręczniki i atlasy. Łup sprzedawał następnie w punkcie skupu podręczników szkolnych po kilkukrotnie niższych cenach. Mundurowi odzyskali skradzione książki, a sprawca dobrowolnie poddał się karze.

Policjant zapobiegł tragedii

RADZYŃ PODLASKI

Młody mężczyzna zadzwonił na policyjny numer alarmowy z informacją, że chce popełnić samobójstwo. Pomocnik oficera dyżurnego radzyńskiej komendy, który odebrał telefon, w trakcie rozmowy ustalił, gdzie przebywa desperat i skierował tam policyjny patrol oraz karetkę pogotowia. Funkcjonariusze na miejscu stwierdzili, że mężczyzna nie żartował. Miał rany cięte przedramienia i musiał trafić pod opiekę lekarzy. W organizmie desperata stwierdzono ponad 2 promile alkoholu.

ŚWIADECTWA I... JUŻ WAKACJE!

Na koniec roku szkolnego wyczekiwali z utęsknieniem uczniowie, nauczyciele i rodzice. Dzieci i młodzież ze świadectwami w dłoniach mogą teraz myśleć o wakacyjnych przygodach.

SZKOŁA

Zakończenie roku to doniosłe i uroczyste święto szkoły, podczas którego radość miesza się z nutą nostalgii. Szczególne emocje towarzyszą uczniom i wychowawcom klas, które kończą pewien etap edukacji. Rozdanie świadectw i pożegnanie szkoły – te chwile zapadają w pamięci na zawsze. Każdy z nas wspomina wychowawczynię lub wychowawcę prowadzącego nas przez lata szkolnej nauki i wręczającego świadectwo. Dlatego też każda szkoła i jej organ prowadzący zabiega o to, aby zakończeniu roku szkolnego nadać odświętną i radosną atmosferę.

Szczególne powody do zadowolenia mają o tym roku szkolnym uczniowie Gimnazjum Katolickiego, liczącego 199 uczniów: co piąty z nich uzyskał średnią ocen 5,0 lub wyższą, co trzeci zaś – otrzymał świadectwo z czerwonym paskiem!

Diamantowe i złote pióra

Koniec roku szkolnego to dobra okazja do podsumowań i uhonorowania wybit-

nych uczniów i ich nauczycieli. Prezydent Dariusz Stefaniuk 24 czerwca zaprosił najlepszych uczniów z białskich szkół na tradycyjną uroczystość wręczenia Złotych i Diamentowych Piór. W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie władz miasta z wybitnymi młodymi ludami, podczas którego prezydent wręczył 4 diamentowe i 46 złotych piór. To pierwsze wyróżnienie przyznawane jest uczniom, którzy w minionych latach otrzymali dwa złote pióra. Władze miasta pogratulowały i podziękowały również nauczycielom i wychowawcom za wyteżoną pracę w ciągu minionych 10 miesięcy.

Dla dzieci i rodziców

O końcu roku szkolnego pamiętali także burmistrz i Rada Miasta Radzyna Podlaskiego. Na czerwcową sesję rady miasta zaproszono uczniów osiągających najlepsze wyniki w nauce z radzyńskich szkół podstawowych i gimnazjów, oraz ich rodziców. W ten sposób samorząd uhonorował uczniów, którzy wyróżniają się w nauce, zdobywają laury w różnego

W piątek od godz. 12 na Placu Wolności

odbywać się będzie szereg imprez, związanych z zakończeniem roku szkolnego i rozpoczęciem wakacji, a o godz. 19 rozpocznie się występ Małgorzaty Markiewicz i Jazz Trio w składzie: Jarosław Michałuk (kontrabas), Bogusław Kutnik (piano) i Radosław Żyła (perkusja).



Atmosfera już wakacyjna - uczennice Liceum Katolickiego w Białej Podlaskiej

typu konkursach, odznaczają się wzorową postawą uczniowską. 18 czerwca burmistrz Jerzy Rębek i przewodniczącego Rady Miasta Adam Adamski wręczyli pamiątkowe dyplomy i upominki 20 laureatom olimpiad i konkursów przedmiotowych. Ich rodzice natomiast otrzymali listy gratulacyjne. Podczas sesji padło wiele ciepłych słów skierowanych do uzdolnionej młodzieży, jak również wiele gratulacji i podziękowań dla tych, którzy kształcą i wychowują młode pokolenie.

Bezpiecznych i radosnych wakacji!

Podczas uroczystych akademii i spotkań związanych z zakończeniem roku

szkolnego zawsze padają życzenia radosnego i bezpiecznego wakacyjnego wypoczynku.

Z myślą o tych uczniach, którzy nie będą mogli na dłużej opuścić miejsc swojego zamieszkania ośrodki kultury i parafie przygotowują interesujące oferty spędzenia wolnego czasu. Książka dziekan Marian Daniluk tradycyjnie organizuje dla dzieci szkół podstawowych „Wakacje z Bogiem” – tygodniowe pobyty w Okuninie.

Warto zapoznać się z propozycjami i powierzyć dziecko sprawdzonym instytucjom.

Udaných wakacji!

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

PARTNEREM RUBRYKI „BEZPIECZNE WAKACJE” SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Ubezpiecz się i śpij spokojnie

Gdy jesteśmy na wakacjach nasze mieszkanie czy dom narażone są na szereg różnego rodzaju zagrożeń takich jak: włamanie, kradzież, pożar, powódź czy zalanie. Dowiedz się zawnazasu co zrobić, żeby właściwie ochronić swój dom.

TERESPOL

Kradzież z włamaniem do domu czy mieszkania na zawsze pozostawia uraz w świadomości osoby poszkodowanej. Blisko 90 proc. Polaków twierdzi, że czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. To bardzo wysoki wskaźnik biorąc pod uwagę statystyki, z których wynika, że w naszym kraju jeszcze dwa-trzy lata temu policja średnio co 15 minut rejestrowała kradzież z włamaniem.

Ochrona naszej własności

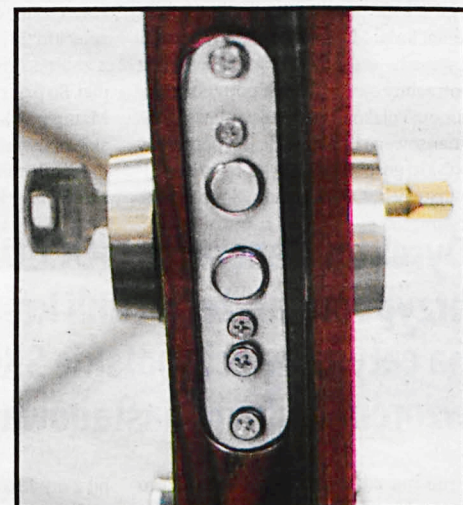
Przeświadczenie, że ostoją naszego bezpieczeństwa została naruszona przez przestępców, którzy nie dość, że zniszczyli czy zrabowali naszą własność, na którą długo pracowaliśmy, to jeszcze w każdej chwili mogą powrócić, jest ogromną traumą. Wielu z nas przekona się o tym niestety właśnie teraz – w wakacje – bo sezon urlopowy to okres wzmożonej „pracy” dla złodziei i włamywaczy. W czasie, kiedy nasze domostwo zostaje pozostawione bez opieki i nadzoru, narażone jest na różnego rodzaju niebezpieczeństwa.

Aby nie paść ofiarą włamania należy przedsięwziąć kilka

środków bezpieczeństwa. Założenie alarmów, antywłamaniowych drzwi i okien, monitoringu czy wynajęcie firmy ochroniarskiej wiąże się z dość dużym kosztem. Wymaga także odpowiedniego wyprzedzenia czasowego. Rozwiązaniem zdecydowanie tańszym i mniej czasochłonnym jest ubezpieczenie naszych „czterech ścian”. Polisa taka nie uchroni przed szkodą, ale choć częściowo zrekomensuje poniesione straty. Właściwie dobrana do naszych potrzeb polisa mieszkaniowa przede wszystkim zapewni wypłatę odszkodowania, zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia dołączonymi do każdej umowy.

Pomoc w nagłych sytuacjach

Warto jednak pamiętać, że polisa mieszkaniowa zapewnia nie tylko poczucie bezpieczeństwa i wypłatę świadczenia, ale daje również realne wsparcie w sytuacjach, z którymi mamy do czynienia na co dzień. W ofercie SKOK Ubezpieczenia polisa mieszkaniowa wzbogacona jest o pakiet „Assistance w Domu”, czyli pomoc w nagłych sytuacjach życiowych. Uprawnia ona do skorzystania z pomocy różnego rodzaju specjalistów na koszt ubezpieczyciela. Może to być wizyta hydraulika, który naprawi ciekący kran, szklarza, który wstawi stłuczoną szybę czy elektryka,



Złodzieje potrafią sforsować nawet najlepszy zamek w drzwiach, dlatego warto mieć polisę mieszkaniową

który przyjedzie w razie awarii instalacji elektrycznej. Ubezpieczyciel dysponuje listą odpowiednich fachowców – nie musimy szukać ich na własną rękę. Rozliczenie faktur za wykonaną usługę również leży w gestii towarzystwa ubezpieczeniowego. W ramach „Assistance w Domu” ubezpieczyciel oferuje również transport mienia, transport ubezpieczonego i osób bliskich do osoby wyznaczonej oraz pomoc w organizacji drobnych napraw domowych.

BEZPIECZNA BIAŁA

Bialska Straż Miejska opracowała i wdraża program „Bezpieczna Biała”.

BIAŁA PODLASKA

W ramach tego programu przygotowano cykl zajęć: „Bezpieczna Kobieta”, „Bezpieczne dziecko” oraz „Bezpieczny senior”. Oprócz zajęć z zakresu technik samoobrony będą prowadzone prelekcje z zakresu profilaktyki bezpiecznych zachowań.

Straż Miejska, która przeprowadziła się do nowej siedziby przy Alei Tysiąclecia 22, w ocenie komendanta Artura Żukowskiego zyskała znacznie lepsze warunki lokalowe i techniczne. W tym budynku będzie również funkcjonować Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Nasze miasto jest bezpieczne, przygotowane przez nas szkolenia to oferta dla społeczeństwa. Zamierzamy ściśle współpracować z mieszkańcami – podkreśla komendant.

Panie już ćwiczą

Szkolenia „Bezpieczna Kobieta” już się rozpoczęły. Obecnie dwie grupy trenują dwa razy w tygodniu. Podczas zajęć panie poznają podstawowe techniki samoobrony, zasady unikania niebezpieczeństw, właściwych zachowań w sy-

tuacjach zagrożenia oraz udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia są bezpłatne.

– Ważne jest wyuczenie się pewnych postaw, wykorzystanie elementu zaskoczenia, aby nie stać się ofiarą przestępstwa – mówi instruktor i strażnik miejski Artur Kozioł, który opracował program szkoleń i je prowadzi.

Oferta strażników zyskała uznanie i cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Zapisać się można na zajęcia dopiero na październik. Białczanki są bardzo zadowolone z tej inicjatywy.

– Przyszłam tu z ciekawości. Jestem na urlopie macierzyńskim, zyskuję pewność siebie ponadto zajęcia fizyczne poprawiają sylwetkę. W grupie panuje miła atmosfera, jest fajnie – mówi Agata Iwanek, uczestniczka zajęć.

W okresie wakacji strażnicy miejscy zorganizują podobne zajęcia dla dzieci. Od nowego roku szkolnego natomiast będą prowadzone dla dzieci prelekcje dotyczące bezpieczeństwa na drodze, odpowiednich postaw, zachowań i wzywania pomocy.

Zintegrować społeczność

– Praca strażników nie będzie ograniczała

Szkolenia z zakresu samoobrony

będą prowadzone cyklicznie. Można zapisać się na nie telefonicznie pod numerem: (83) 341 64 86 lub osobiście w siedzibie Straży Miejskiej w Białej Podlaskiej, ul. Al. Tysiąclecia 22.



Uczestniczki zajęć uczą się przede wszystkim sposobów unikania niebezpieczeństw, ale też właściwych zachowań w sytuacjach zagrożenia

foto: Jan Kles

NA KRÓTKO

Złot Kapel Podwórkowych

PARCZEW

Parczewski Dom Kultury zaprasza na XX Złot Kapel Podwórkowych, który rozpocznie się w sobotę 27 czerwca o godz. 17 na stadionie MOSiR-u. Do północy grać będą kapela: Tońko z Dynowa, Cianto (Rzeszów), Rzemki (Józefów), Wygibusy (Biłgoraj), Piaskowianie (Piaski), Halniacy (Radom), Kapela z naszego miasteczka (Czerwionka Leszczyny), Paka Sędziszka (Sędziszów Małopolski), Szczębrzeska Kapela Podwórkowa oraz gospodarze imprezy, czyli Taaka Paka z Parczewa. Wstęp wolny.

Letni Jarmark Rozmaitości

RADZYŃ PODLASKI

W sobotę 27 czerwca o godz. 11 w naleśnikarni „Naleśnikowy szał” przy ul. Gwardii 6 odbędzie się pierwszy Letni Jarmark Rozmaitości. Wśród miłych drobiażgów do podziwiania i... kupienia nie zabraknie ręcznie wykonanych drobiażgów, biżuterii, zabawek, kartek okolicznościowych czy mydełek wykonanych domowym sposobem.

Powiatowe zawody strażaków OSP

MIĘDZYRZEC PODLASKI

W niedzielę 28 czerwca na stadionie MOSiR-u pojawią się strażackie wozy bojowe na sygnałach, dziarscy mężczyźni założą kaski oraz ochronne stroje i w ruch pójść pompy, węże i drabiny. O godzinie 10 rozpocznie się bowiem powiatowe zawody sportowo-pożarnicze lokalnych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zagrają trąby i puzony

TERESPOL

W Parku Miejskim odbędzie się w niedzielę 28 czerwca br o godz. 13.15 koncert Orkiestry Dętej Kolegium Muzycznego w Brześciu. Wstęp wolny.

Bezpłatne szkolenia komputerowe

PARCZEW

Mieszkańcy miasta i gminy Parczew mogą za darmo nauczyć się podstawowych zasad obsługi komputera oraz internetu. Szkolenia będą się odbywać do połowy października br. Zapisy w pokoju nr 4 Urzędu Miejskiego lub telefonicznie pod nr (83) 355 12 31.

się do wypisywania mandatów. Jednostka wdraża program „Bezpieczna Biała” oraz jest otwarta na sugestie mieszkańców. Zamierza zainicjować ruch obywatelski na rzecz miasta – mówi prezydent Dariusz Stefaniuk.

Zadania tej jednostki to monitorowanie miasta, edukowanie mieszkańców, dbałość o bezpieczeństwo i czystość. Patrole straży będą obecne na ulicach w ciągu całej doby. Władze miasta zamierzają nawiązać również współpracę z taksówkarzami. – Kierowcy taksówek, w szczególności ci pracujący nocą, bardzo często są świadkami agresywnych zachowań w stosunku do ludzi lub aktów wandalizmu.

Nie zgłaszają tego policji, gdyż nie chcą tracić czasu na zeznania, nie chcą uczestniczyć w procesach sądowych. Warto wypracować metodę, która zachęcała by ich do zgłaszania zagrożeń, a przekazanie informacji nie wiązało się dla nich z dodatkowymi obciążeniami – mówi prezydent. Bezpieczeństwo mieszkańców jest w rękach służb takich jak policja i straż miejska, ale również jest ono uzależnione od odpowiedzialnej postawy każdego z nas. Wielokrotnie jeden telefon na bezpłatny numer alarmowy uratował ludzkie życie. Dlatego też obywatelskie postawy są tak bardzo pożądane.

AL

PARTNEREM RUBRYKI „PODLASIE Z KULTURĄ” SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



Drobna metropolia

TERESPOL

Terespól słynie z ciekawej historii, przejęcia granicznego oraz z... imprez kulturalnych. Aleksandra Tychmanowicz postanowiła swoje miasto ukazać z innej perspektywy.

– Terespól żyje według własnej filozofii, własnego rytmu, dla wielu bardziej intrygujących od chaosu wielkich metropolii – twierdzi Aleksandra Tychmanowicz. Aleksandra studiuje okcydentalistykę na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Po ukończeniu studiów zamierza wrócić w rodzinne strony, by wspólnie z innymi młodymi zapaleńcami budować nowe miasto, na solidnej opoście ukształtowanej przez przeszłe pokolenia. Twierdzi, że tutaj jest jej miejsce. – Moje studia łączą kulturę, sztukę, historię i filozofię. Ogólnie rzecz ujmując usiłuję praktykować humanistykę, cywilizację Zachodu. Nie zdajemy typowych eg-

zaminów z opanowanej wiedzy. Zamiast tego musimy przygotować ciekawy projekt, który przybliży odbiorcom zdobycze naszej cywilizacji. „Filozoficzna koncepcja Terespola w obiektywie” to jedna z moich prac zaliczeniowych – mówi Aleksandra.

Przetamywanie stereotypów

Autorka nie bez powodu wybrała swoje rodzinne miasto. Literatura i media dostarczają mnóstwo informacji z życia wielkich miast, w których, owszem, dużo się dzieje, ale ludzie często czują się anonimowi, izolowani i osamotnieni. W Terespolu ludzie zawiązują stowarzyszenia, podejmują ciekawe wyzwania, aranżują rozmaite projekty kulturalne i społeczne. Mieszkańcy nie stanowią anonimowej zbiorowości, znają siebie i swoją wartość, troszczą się o tradycje i nie zapominają o chlubnej przeszłości swojego miasta.

– Usiłuję przełamać stereotypy o ży-



Aleksandra Tychmanowicz, autorka „Filozoficznej koncepcji Terespola w obiektywie”

foto: Aleksandra Tychmanowicz

ciu w tak małym mieście jak moje. Jego mieszkańcy nie są zamknięci i ograniczeni. Drzemie w nim i w nich ogromny potencjał intelektualny i kulturalny. Jestem dumna, że ukształtowało mnie to miasto, powracam tu jak do najtrwalszych fundamentów – deklaruje Aleksandra.

Ukazać swoje miasto

– Nie chcę zdradzić szczegółów swojej prezentacji, a bardziej zachęcić mieszkańców miasta do udziału w tym spotkaniu. Zaprezentuję własne fotografie, ukazać miasto trochę z innej strony, niż to czyniono dotychczas. Pokażę jego mieszkańców potrafiących żyć w zgodzie z naturą, choć też

nieobecne są im zachowania wzięte z dużych aglomeracji. To moje osobiste spojrzenie, które, mam nadzieję, zyska pozytywny odbiór – mówi Aleksandra. Wielu mieszkańców tego miasta podobnie jak Aleksandra Tychmanowicz odczuwa potrzebę, a wręcz misję pobudzania aktywności społecznej; nie chcą żyć tylko z dnia na dzień.

– Ożywiły się kontakty z Polakami mieszkającymi po drugiej stronie Bugu, nawiązała się również współpraca z twórcami i artystami mieszkającymi z nami „po sąsiedzku”. Jestem przekonana, że można zrobić więcej – deklaruje Aleksandra.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

W sobotę 27 czerwca Aleksandra Tychmanowicz wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury zapraszają mieszkańców Terespola do Prochowni, gdzie o godz. 20 rozpocznie się spotkanie „Drobna metropolia. Filozoficzna koncepcja Terespola w obiektywie”. W programie: pokaz slajdów, koncert, wspólne ognisko.

WALCZĄ O WŁADZĘ, A NIE O POLSKĄ WIEŚ!

Polskie Stronnictwo Ludowe walczy o przetrwanie w atmosferze karczemnych awantur i intryg politycznych. Wypada zadać pytanie, gdzie w tym wszystkim miejsce na dbałość o rolników oraz interesy wsi?

POLITYKA

Trwać w koalicji z Platformą Obywatelską i robić dobrą minę do złej gry, czy zerwać umowę z PO i udawać opozycję? Zużyty Piechociński, czy może „młody i zdolny” Kosiniak-Kamysz? Do wyborów z Pawlakiem, czy bez pierwszego strażaka III RP?

Miniony weekend miał zdecydować o obliczu „ludowej” partii na najbliższe miesiące. Tracące gwałtownie resztki poparcia PSL było bliskie rozłamu. Mówiło się, że nastąpi zmiana na sta-

nowisku szefa stronnictwa – Janusza Piechocińskiego miał zastąpić Władysław Kosiniak-Kamysz. Z tym ostatnim ogromne nadzieje wiązał wciąż knujący przeciwko Piechocińskiemu były prezes Waldemar Pawlak.

Wojna w kuluarach

Rada Naczelna PSL obradowała w minioną sobotę. Wniosek o odwołanie Piechocińskiego zapowiadał wcześniej Waldemar Pawlak. W kuluarowych dyskusjach mówiło się, że „Waldek zawsze dobrze liczy głosy, więc i tym ra-

zem powinno być dobrze”. Na obrady miał też trafić wniosek o odwołanie ministra rolnictwa Marka Sawickiego, wyjście z koalicji z PO, a nawet odwołanie... Kosiniaka-Kamysza.

Poszczególne koterie szarpały każda w swoją stronę, by uratować resztki wpływu. Ze zjazdowych relacji trudno było wyciągnąć choć parę zdań, które odnosiłyby się do sytuacji rolników czy polskiej wsi. W nieoficjalnych rozmowach działacze przyznawali, że mówiono o tym, co zrobić, by zyskać wizerunkowo, odrobić parę punktów w sondażach...

Na razie Piechociński

Kiedy przyszło do głosowań, okazało się, że „Waldek” pomylił się w obliczeniach. Wniosek o rozszerzenie obrad o dyskusję nad odwołaniem Piechocińskiego przepadł stosunkiem głosów 34 do 56. Podobno wielu działaczy chciało wesprzeć pucz, ale bali się konsekwencji – głosowanie było jawne, choć szef Rady Naczelnej PSL Jarosław Kalinowski domagał się jego utajnienia.

– W PSL niektórzy proponują zmiany dla samych zmian. Lepszej Polski nie zbuduje się na skrót, poprzez bunt – pysznił się zwycięski Piechociński. Dodawał, że „oczekuje i żąda” konsolidacji w partii. Bo przecież niebawem



Janusz Piechociński, prezes PSL robi dobrą minę do złej gry

wybory, a widmo kłęski coraz śmiejiej zagłada „ludowcom” w oczy.

Jedności nie będzie

Mimo, że chwilowo udało się ugasić pożar w partii, nikt nie ma wątpliwości, że jedności nie będzie. Jeśli jakimś cudem „ludowcom” uda się wejść do parlamentu, Piechociński odtrąbi sukces i bezwzględnie wytepi opozycję. Jeśli na jesieni będzie kłęska, dni prezesa PSL są policzone, a do głosu znowu dojdzie zapewne koteria Waldemara Pawlaka. Sęk w tym, że stronnictwo nie musiałyby dziś walczyć o prze-

trwanie, gdyby przez ostatnie osiem lat wspólnych z Platformą Obywatelską rządów twardo stawało w obronie rolników. Tak się nie stało. W opinii wielu PSL zdradziło niemal wszystkie ideały, co sprawiło, że kapitał zaufania tej partii na wsi został roztworzony. Do tego doszły wielkie afery czy przyjmowanie w poczet klubu parlamentarnego skrajnych lewaków i nieprzyjaciół Kościoła z Ruchu Palikota. Dziś działacze PSL mogą więc liczyć tylko na wizerunkowe sztuczki. Albo (ci wierzący) – na cud.

WTSL

PSL poparło in vitro

25 czerwca br. Sejm RP przyjął ustawę o in vitro. Za jej przyjęciem była PO, SLD, Twój Ruch i większość głoszących posłów PSL. Ks. Józef Kloch, rzecznik Episkopatu Polski, jest zaskoczony zlekceważeniem przez tak wielu posłów uwag biskupów w sprawie projektu ustawy. Przeciw przyjęciu ustawy głosował PiS, Zjednoczona Prawica, część posłów niezrzeszonych oraz jedynie 16 posłów PSL i 5 PO.

ile za ile?
Pożyczka
5000 zł
z RATA
75 zł
miesięcznie*

KASA STEFCZYKA

kasastefczyka.pl

801 600 100 koszt wg taryfy operatora

* Całkowita kwota kredytu (pożyczki) „Ile za ile?": 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,88 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,48 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7877,84 zł, w tym odsetki: 2337,84 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 9.03.2015 r.

Liczba dostępnych dla członka pożyczek „Ile za ile?” – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

W każdą niedzielę jesz ile chcesz!

Biała Podl., ul. Warszawska 129 w godz. 12:00 - 16:00

NIEDZIELNY SZWEDZKI STÓŁ
w Restauracji Dukat

Osoba dorosła - 35 zł, Dzieci 3-10 lat - 15 zł, Dzieci do 3 lat - GRATIS!
W cenę wliczone jest nieograniczone korzystanie z bufetu, w którego skład wchodzi m.in.:

- zupy - dania gorące z dodatkami - dania dla dzieci - sałaty - desery (galaretki, ciasta)
- kawa, herbata, woda mineralna, kompot

**HOTEL
DUKAT
RESTAURACJA**
www.hoteldukat.pl

**REZERWACJA STOLIKÓW
TEL. 83 342 22 04**

Podczas bufetów niedzielnych, zapraszamy naszych najmłodszych Gości do kąci zabaw w którym każde dziecko znajdzie coś dla siebie.



Białka Podlaska, czerwiec 2015

DODATEK DO TYGODNIKA PODLASKIEGO

Drodzy Bialczanie!

Pół roku temu powierzyliście mi Państwo stery rządów w Białej Podlaskiej. Objęcie funkcji prezydenta miasta, w którym się urodziłem i które kocham było dla mnie najwyższym zaszczytem oraz, przede wszystkim, ogromnym zobowiązaniem.

Wierzyłem i nadal wierzę, że Białka Podlaska ma szansę wrócić na należne jej miejsce: prężnie rozwijającego się ośrodka, który nadaje ton całemu regionowi. Byłem i jestem przekonany, że nasze miasto to wymarzone miejsce dla inwestorów, dla kultury na najwyższym poziomie, że może się tu rozwijać sport. Wraz ze współpracownikami robimy wszystko, by sprostać najważniejszemu z zadań, polegającemu na zwiększeniu liczby miejsc pracy i co za tym idzie – szybkiej poprawie jakości życia mieszkańców.

To wszystko jednak nie mogłoby się udać bez odbudowy wiarygodności białskiego samorządu, która – nie bojąc się tego powiedzieć – została w ostatnich latach bardzo mocno nadzarpnięta. Pierwsze miesiące mojego urzędowania były poświęcone mozolnemu porządkowaniu magistratu, miejskich spółek i instytucji. Ten proces jeszcze trwa, ale już przynosi pierwsze efekty. Do Białej Podlaskiej wraca tak potrzebna normalność, wraca energia i inicjatywa, wraca nadzieja. Dziś już wiem, że nie zmarnujemy wielkiego potencjału, jaki drzemie w naszym mieście.

Chciałbym podziękować wszystkim urzędnikom, współpracownikom oraz, przede wszystkim, mieszkańcom Białej Podlaskiej, którzy uwierzyli, że „chcieć” znaczy „móc”. Dziękuję za słowa wsparcia i otuchy, którymi mnie Państwo obdarzacie. Bądźmy razem i razem pracujemy dla wspólnego dobra. Bo tylko działając wspólnie możemy odnieść sukces.

Z poważaniem,
Dariusz Stefaniuk
Prezydent Białej Podlaskiej

Zmieniamy miasto na lepsze

Wysokie bezrobocie, gigantyczne zadłużenie miasta, spory bałagan w magistracie i miejskich spółkach – z takimi problemami muszą zmierzyć się nowe władze Białej Podlaskiej. Po pół roku pracy prezydenta Dariusza Stefaniuka i jego zastępców już wiadomo, że zadanie postawione im przez mieszkańców miasta jest niezwykle trudne, ale możliwe do wykonania. – Jestem przekonany, że wspólnie uda nam się odbudować gospodarkę, wiarygodność samorządu i prestiż miasta. Z każdym kolejnym dniem przybliżamy się do celu – mówi prezydent Stefaniuk.

Białka Podlaska przez minione 16 lat rządzona była przez ekipę Andrzeja Czapskiego. Jesienne wybory samorządowe miały dać odpowiedź, czy mieszkańcy chcą kontynuacji sposobu zarządzania miastem prezentowanego przez Czapskiego, czy też oczekują radykalnej zmiany. Zwyciężyła zmiana, utożsamiana z Dariuszem Stefaniukiem i jego drużyną.

PRACOWITOŚĆ I ZAANGAŻOWANIE

Wyniki białskich wyborów odbiły się szerokim echem w kraju: w połączeniu z niespodzwanymi rozstrzygnięciami w innych miastach – gdzie również zmieniono wieloletnich włodarzy – stały się one jednym ze zwiastunów nadchodzącej odnowy. Wydarzenia ostatnich miesięcy potwierdzają tę tendencję. Polacy stawiają na młodość i energię. Od nowych włodarzy oczekują pracowitość i zaangażowania w rozwiązywanie problemów zwykłych polskich rodzin.

– W Białej Podlaskiej staramy się sprostać tym oczekiwaniom – mówi prezydent Dariusz Stefaniuk. – Otrzymaliśmy ogromny kredyt zaufania, którego nie roztrwonimy.

PORZĄDKOWANIE MIASTA

Przed prezydentem, jego zastępcami i nową Radą Miasta jest wiele spraw do natychmiastowego załatwienia. Pierwsze miesiące kadencji poświęcono w dużej mierze na dokładne sprawdzenie, w jakim miejscu znajduje się Białka Podlaska.

– Dziś możemy już z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że zaniedbanych zagadnień jest mnóstwo. Zadłużenie miasta było sprawą



Młodość i energia! Michał Litwiniuk, Dariusz Stefaniuk i Adam Chodziński od sześciu miesięcy pracują, by Białka Podlaska wróciła na należne jej miejsce

powszechnie znaną. Na jaw wyszedł bałagan panujący w poszczególnych jednostkach organizacyjnych samorządu. Staramy się te sprawy porządkować – mówi wiceprezydent Michał Litwiniuk.

PIERWSZE SUKCESY

Do pierwszych sukcesów nowych władz można bez wątpliwości zaliczyć niemal dwukrotne zwiększenie budżetu inwestycyjnego w stosunku do stanu odziedziczonego przez poprzedników.

– Skończyliśmy raz na zawsze z bezradnością. W naszym słowniku nie ma pojęcia „nie da się”. Już w pierwszych miesiącach kadencji udało się wygospodarować pieniądze na ważne dla mieszkańców inwestycje. Dzięki temu możemy wreszcie zabrać się za budowanie. Będziemy szukać kolejnych środków i organizować następne projekty. Niebawem efekty naszych działań mieszkańcy dostrzegą gołym okiem – dodaje wiceprezydent Adam Chodziński.

DOTRZYMAĆ SŁOWA!

Zgodnie z zapowiedziami z kampanii wyborczej mieszkańcy komunalni otrzymali możliwość

wykupu swoich mieszkań z bonifikatą. Trwają zaawansowane rozmowy nad ożywieniem lotniska, władze walczą o stworzenie w mieście podstrefy Mieleckiej Strefy Ekonomicznej. Dzięki zaangażowaniu włodarzy Białka Podlaska odzyskuje wiarygodność i prestiż w środowiskach biznesowych.

– Po prostu realizujemy to, co obiecaliśmy. Dla mnie dane mieszkańcom słowo jest najwyższym zobowiązaniem. Przed nami mnóstwo pracy, ale jesteśmy młodzi, mamy dużo energii i zapału. Damy radę! – puentuje prezydent Dariusz Stefaniuk.

Urząd otwarty dla mieszkańców!

Urzednicy białskiego magistratu czekają na Państwa w gmachu przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3. Urząd otwarty jest od poniedziałku do piątku. Sala obsługi mieszkańców działa w godzinach 7.30-17, pozostali pracownicy przyjmują w godz. 7.30-15.30. Z urzędem można skontaktować się telefonicznie, nr. tel.: 83 341 61 00. Najważniejsze informacje z życia miasta znajdują Państwo na stronie internetowej www.bialapodlaska.pl.

RAPORT PÓŁROCZA

24 GRUDNIA

Spotkanie na temat modernizacji bialskich targowisk. Decyzja o wykorzystaniu przygotowanego wcześniej projektu bazaru przy Al. Tysiąclecia oraz stworzenia nowego projektu unowocześnienia targowiska przy ul. Przechodniej.

2 STYCZNIA

Rozmowy na temat podziału funduszy na sport młodzieżowy i kulturę. Decyzja o przekazaniu 55 tys. zł na stypendia sportowe i nagrody z dziedziny kultury.

6 STYCZNIA

Wielki marsz z okazji święta Trzech Króli, zorganizowany wspólnie z bialskimi parafiami oraz fundacją Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.



12 STYCZNIA

Prezydent Dariusz Stefaniuk spotyka się w Warszawie z zarządem PKP PLK. Rozmowy dotyczyły inwestycji, które miasto chce realizować wspólnie z koleją – najważniejszą z nich jest tunel pod torami na ul. Lubelskiej.

14 STYCZNIA

Narada z inspektorem Dariuszem Dudzikim, Komendantem Miejskim Policji, dotycząca m.in. przyszłości Straży Miejskiej. Zdaniem insp. Dudzika likwidacja tej formacji nie poprawi bezpieczeństwa w mieście.

30 STYCZNIA

Spotkanie z przedstawicielami organizacji kościelnych, podczas którego omówiono przygotowania do Świąt Młodych. Dariusz Stefaniuk zadeklarował, że Biała Podlaska przyjmie młodych, wybierających się na spotkanie z Ojcem Świętym.

5 LUTEGO

Spotkanie z przedstawicielami Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Rozmowa prezydenta Dariusza Stefaniuka z rektorem uczelni, generałem Januszem Rajchelem na temat aktywizacji bialskiego lotniska.



Obwodnica wschodnia to nowe miejsca pracy!

Władze Białej Podlaskiej rozpoczęły batalię o wschodnią obwodnicę miasta. Powstanie takiej drogi jest kluczem do utworzenia u nas specjalnej strefy ekonomicznej. Budowa obwodnicy powinna być finansowana w ramach planu rozwoju sieci dróg wojewódzkich na lata 2012-2020. Prezydent Dariusz Stefaniuk liczy na dobrą wolę marszałka województwa lubelskiego. – Wierzę, że władze województwa rozumieją, że ta inwestycja jest niezbędna dla rozwoju Białej Podlaskiej – mówi wódcarz grodu nad Krzną.

Pomysł jest bardzo prosty: przerzucić ruch tranzytowy z centrum miasta na nową obwodnicę, która przy okazji będzie stanowiła dogodne połączenie z działką przy lotnisku. Trasa ma wykorzystywać Al. Solidarności i wybudowaną w jej ciągu przeprawę mostową. W ten sposób połączona zostanie południowo-wschodnia część powiatu ziemskiego z drogą krajową nr 2, a więc Terespołem na wschodzie, Białymstokiem na północy i Warszawą na zachodzie.

ODCIĄŻYĆ CENTRUM

W tej chwili główną arterią komunikacyjną Białej Podlaskiej jest ruchliwa trasa przecinająca miasto na połowę, bezpośrednio przylegająca do ścisłego centrum, które znajduje się przecież pod ochroną konserwatorską. Takie rozwiązanie jest archaiczne, nie odpowiada obecnym potrzebom. Przez lata nie udawało się jednak rozwiązać problemu.

– Wyprowadzenie stamtąd ruchu tranzytowego to naturalne rozwiązanie. W szczyście komunikacyjnym obecna droga przelotowa musi przyjąć nawet 1000 pojazdów na godzinę. To spora uciążliwość dla mieszkańców



Prezydent Stefaniuk na sesji sejmiku województwa lubelskiego

– mówi prezydent Dariusz Stefaniuk.

TRASA DO STREFY

Kolejnym, jeszcze ważniejszym zyskiem z nowej obwodnicy będzie skomunikowane terenów, na których ma powstać podstrefa specjalnej strefy ekonomicznej. Bez dobrego dojazdu w okolice lotniska strefa nie spełni swojej roli – nie przyciągnie biznesmenów, chętnych do tworzenia tu zakładów pracy i zatrudniania białczan.

– Jest to jedna z kluczowych inwestycji, niezbędna dla rozwoju miasta, uruchomienia nowych terenów inwe-

stycyjnych, do tego, by przyciągnąć tu inwestorów – mówił prezydent Dariusz Stefaniuk podczas sesji sejmiku województwa lubelskiego, która odbyła się 18 maja. – Biała Podlaska bez nowych inwestycji będzie zagrożona stagnacją i powiększaniem się problemów społecznych, takich jak bezrobocie, które już dziś wynosi dużo więcej, niż krajowa średnia – dodawał wódcarz miasta.

SPROWOKOWAĆ DYSKUSJĘ

Zdaniem Dariusza Stefaniuka jego wystąpienie na sesji sejmiku powinno

sprowokować dyskusję o obwodnicy w szerszym gronie.

– Liczę na dobrą wolę marszałka województwa. Mamy konkretny, dobry plan i w interesie całego regionu jest, by został on zrealizowany. Obwodnica umożliwi powstanie specjalnej strefy ekonomicznej, a to z kolei da setki a potem tysiące nowych miejsc pracy – mówi prezydent Białej Podlaskiej. – Będziemy więc walczyć o nową drogę z całym sił i do końca. Zrobimy wszystko, by zwyciężyć – puentuje.

WIELKIE PORZĄDKI W ZGL

Jest gorzej, niż myślałem, ale wybrniemy z tego – mówi Robert Zaremba, nowy Prezes Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej.

Prezes Zaremba ujawnia, że sytuacja, jaką ukazały wstępne analizy w jego firmie, jest poważna. Zadłużenie ZGL sięga kilkunastu milionów złotych, do normalnego funkcjonowania zakładu brakuje aż 3 milionów złotych! Mimo tak fatalnego stanu finansów spółki, kadra kierownicza zarabiała tam po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Byli szefowie ZGL pełną garścią korzystali też z innych przywilejów. Przykład? 77 ty-

sięcy złotych premii rozdzielono pomiędzy cztery osoby ze ścisłego kierownictwa, a reszta załogi (83 osoby) musiała zadowolić się pulą w wysokości 20 tys. zł.

– Można powiedzieć, że ZGL był czymś na kształt prywatnego folwarku, gdzie liczył się interes poszczególnych osób, a nie spółki, miasta i mieszkańców. Uważam taką sytuację za skandal, z którego należy wyciągnąć konsekwencje – mówi Robert Zaremba.

Nowy prezes ZGL ma już plan na wyciągnięcie spółki z zapaści. Nie będzie to jednak łatwa operacja.

– Rozpoczęliśmy negocjacje kre-

dytów. Zmuszeni jesteśmy opracować plany restrukturyzacji. Staramy się, by jak najmniej dotknęła ona pracowników – mówi Robert Zaremba.

Drogą do poprawy sytuacji finansowej ZGL będzie też racjonalizacja sposobu zarządzania nieruchomościami znajdującymi się w zasobach spółki. Dziś jest tak, że w jednym budynku stawki za lokale użytkowe wahają się od 4 do 34 zł za m²!

– Będziemy urealniam stawki dzierżawy lokali użytkowych, nie mogą one przynosić strat, ale muszą zwiększać przychody ZGL-u. Konsekwentnie promujemy też nasze nieruchomości – wyjaśnia Zaremba.

Kolejnym zadaniem nowych władz spółki będzie uporządkowanie spraw związanych z siecią światłowodową, położoną za pieniądze miasta a zarządzaną przez ZGL, na której gospodarują prywatni operatorzy. Zarabiają oni za dostarczanie sygnału instytucjom gminy, która sfinansowała sieć! Oprócz renegotjacji umów z operatorami, ZGL zamierza zdecydowanie rozszerzyć Internetową Sieć Miejską, docierając z nią np. do szkół.

Mimo fatalnego stanu, w jakim „odziedziczył” on ZGL, nowy prezes spółki jest ostrożnym optymistą.

– Jestem pewien, że wyjdziemy na prostą, choć zdajemy sobie sprawę, że to nie koniec niespodzianek pozostawionych przez poprzednie władze samorządowe – puentuje prezes Robert Zaremba.

Dobrze wykorzystać każdy dzień

Rozmowa z Dariuszem Stefaniukiem, prezydentem Białej Podlaskiej

Za Panem pół roku prezydentury. Szedt Pan do wyborów z hasłem „zmiana na lepsze” dla miasta i jego mieszkańców. Udało się?

Ta zmiana następuje. Na poprawę sytuacji pracują ludzie szczerze oddani Białej Podlaskiej, którzy z ogromną energią zabrali się do naprawiania tego, co przez lata tutaj psuto. Budujemy fundamenty pod lepszą przyszłość – porządkujemy sprawy w magistracie, w miejskich spółkach. Walczymy z patologiami. Od wielu osób doskonale zorientowanych w naszych realiach słyszę, że „w Białej wreszcie zaczyna robić się normalnie”. Tej „normalności” bardzo potrzebujemy. Bez odpowiednich standardów pracy, bez dobrej organizacji urzędu, wreszcie bez harmonijnej współpracy pomiędzy wszystkimi miejskimi instytucjami nie ma szans na sukces. My tę szansę, dzięki półrocznym porządkom, zysaliśmy.

Wydaje się, że mieszkańcy oczekują również bardziej namacalnych, fizycznych efektów działań nowej ekipy.

I takie przecież już są. Już wkrótce lokatorzy mieszkań komunalnych będą mogli je wykupić, z bonifikatą sięgającą 90 procent. Uważam, że w ten sposób przywróciliśmy elementarną sprawiedliwość, zdeptaną przez poprzednie władze. Obiecałem, że białczanie staną się właścicielami użytkowanych często od dziesięcioleci mieszkań i tak się stanie. Niewątpliwym sukcesem jest też podwojenie budżetu inwestycyjnego w stosunku do tego, co pozostawili nasi poprzednicy. Wystarczy spojrzeć na liczby i wykresy, by przekonać się, jak w ostatnich latach katastroficznie zmniejszały się wydatki na inwestycje i w jak zastraszającym tempie rosły długi miasta. Tymczasem okazało się, że dzięki racjonalnym decyzjom i oszczędnościom można wygospodarować znaczne środki na realizację bardzo potrzebnych projektów: rozpoczęcie budowy ulicy Armii Krajowej, instalacja sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu obwodnicy i ul. Franciszkiej, nowy wjazd na Plac Rubina czy planowane uporządkowanie parkingu przy ul. Piłsudskiego. Do tego dochodzi boisko ze sztuczną nawierzchnią na terenie Akademii TOP-54 oraz muzeum ikon. Jak na start kadencji, to chyba całkiem sporo.

Białczanie czekają na nowe miejsca pracy. Kiedy uda się je stworzyć?



Spotkaj się z prezydentem!

Prezydent Dariusz Stefaniuk przyjmuje mieszkańców Białej Podlaskiej w każdy wtorek, w godzinach urzędowania (7.30-15.30). Także we wtorek można spotkać się z jego zastępcami – Michałem Litwiniukiem i Adamem Chodzińskim. **Wizytę można umówić dzwoniąc pod nr tel.: 83 341 61 23. Warto również napisać o ważnej dla nas sprawie korzystając z poczty elektronicznej, adres e-mail: prezydent@bialapodlaska.pl**

Kluczem do sukcesu jest stworzenie specjalnej podstrefy ekonomicznej. Rozmawiałem w tej sprawie z przedstawicielami Mieleckiej Strefy Ekonomicznej, wiem, że są przychylnie nastawieni do projektu białskiej podstrefy. Mamy jednak problem z infrastrukturą, dlatego rozpocząłem walkę o połączenie działki na lotnisku z drogą krajową nr 2, mówiłem o tym na niedawnej sesji sejmiku województwa lubelskiego. Warto też podkreślić, że od czasu, gdy rozpoczęliśmy pracę w mieście, zgłosiło się do nas aż sześciu poważnych inwestorów, którzy chcieli tu prowadzić działalność gospodarczą. Mówimy o setkach nowych miejsc pracy. Okazuje się jednak, że samorząd nie ma terenów pod inwestycje! Poprzedni prezydent bezradnie rozkładał ręce, powtarzając, że w Białej Podlaskiej nikt nie chce inwestować. Okazało się, że my po prostu nie mamy atrakcyjnych terenów inwestycyjnych, wszystko zostało sprzedane.

Zostaliśmy z niczym. Mimo tak katastrofalnej sytuacji szukamy rozwiązań i jestem pewien, że je znajdziemy. Nowe miejsca pracy w Białej Podlaskiej powstaną.

A co z lotniskiem? Ożywienie tego miejsca było i jest ważnym punktem Pańskiego programu.

W ciągu ostatnich miesięcy wykonaliśmy tytaniczną pracę, by lotnisko wróciło do życia. Jesteśmy bardzo blisko porozumienia ze Szkołą Orłąt w Dęblinie. Jeśli, w co głęboko wierzę, stanie się ono faktem, w Białej Podlaskiej znowu będą szkolić się piloci. Rozmawiamy z jeszcze jednym podmiotem, który chce prowadzić działalność na lotnisku, tu jednak jest za wcześnie, by mówić o szczegółach. Nowy prezes Zakładu Gospodarki Lokalowej cywilizuje sytuację związaną z imprezami motoryzacyjnymi, które się tam odbywają. Ożywienie lotniska wkrótce stanie się faktem.

Pierwsze miesiące Pańskiego urzędowania wiązały się z pewnymi kontrowersjami. Chodziło m.in. o rzekome czystki personalne czy zatrudnianie osób spoza Białej Podlaskiej. Jak może się Pan odnieść do tych zarzutów?

Przysłaliśmy do magistratu po 16 latach rządów poprzedniej ekipy. Zastaliśmy nie tylko potężny bałagan, ale też sieć niezwykle trwałych powiązań, które – dla dobra miasta – trzeba było jak najszybciej przeciąć. To musiało zrodzić reakcję w postaci ataku ze strony poprzedniej ekipy. Byliśmy na to przygotowani, staraliśmy się cierpliwie i merytorycznie tłumaczyć, dlaczego to my mamy rację, a nie mają jej nasi przeciwnicy. Zdajemy sobie sprawę, że te ataki mogą się powtórzyć, bo druga strona naprawdę ma bardzo wiele do stracenia. Jestem szczególnie dumny, że po kolejnych napaściach i medialnych burzach słyszałem od mieszkańców słowa otuchy i zachęty do dalszej walki. Żadnych czystek oczywiście nie było, dobrze pracujący urzędnicy nie musieli i nie muszą niczego się obawiać. A jeśli chodzi o osoby spoza Białej Podlaskiej, to sprawa jest prosta. Przed nami tyle zadań, że potrzebujemy świetnych fachowców. Szukaliśmy ich wszędzie, gdzie się dało, miejsce zamieszkania nie mogło być w tym wypadku decydującym kryterium. Proces rekrutacji był w pełni transparentny, uważam, że każda z podjętych decyzji personalnych świetnie broni się poprzez efekty pracy nowych urzędników czy doradców. Bo już dzisiaj można powiedzieć, że zatrudnieni przez nas specjaliści wykonali kawał dobrej roboty, pomogli w uporządkowaniu wielu najpilniejszych spraw. Powtórzę jeszcze raz: tworzymy zgrany zespół, w którym liczy się wyłącznie fachowość i chęć do pracy. Jestem zdecydowany by naprawić nasze miasto i zapewnić godne, bezpieczne życie wszystkim mieszkańcom. Zapraszam do współpracy wszystkich tych, którym dobro Białej Podlaskiej leży na sercu.

Czy żałuje Pan któreś z dotychczasowych decyzji?

Nie. Jedyne, czego żałuję, to tego, że doba ma tylko 24 godziny. Każdy dzień mojego urzędowania był wielkim wyzwaniem i mam wrażenie, że żaden z nich nie został przez nasz zespół zmarnowany.

RAPORT PÓŁROCZA

6 LUTEGO

Spotkanie z przedstawicielami Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na temat pozyskiwania dodatkowych środków na działalność samorządu. W konferencji, której inicjatorem był senator Grzegorz Bierecki, wzięli udział burmistrzowie i wójtowie z powiatu białskiego, radzyńskiego i parczewskiego.



13 LUTEGO

Pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej przy prezydencie miasta. Do uczestnictwa w inicjatywie zaproszono właścicieli największych białskich firm, parlamentarzystów oraz przedstawicieli środowisk akademickich. Cel: rozwój biznesu, przyciąganie nowych inwestorów, doradztwo w sprawie powstania podstrefy ekonomicznej i organizacji Białskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości.

25-27 LUTEGO

Konferencja „Pole Position – Investing in Polish Regions” w Szkocji. Prezydent Dariusz Stefaniuk spotyka się z potencjalnymi inwestorami, którzy chcieliby prowadzić działalność w Białej Podlaskiej.

1 MARCA

Z inicjatywy prezydenta Dariusza Stefaniuka po raz pierwszy w Białej Podlaskiej obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Elementami obchodów był apel poległych oraz ogólnopolski bieg „Tropem Wilczym”, w którym wystartowało ok. 500 zawodników.

2 MARCA

Wręczenie wybitnemu aktorowi Romanowi Kłossowskiemu statuetki Białskiej Nagrody Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Białskie Centrum Kultury oraz Koło Białczan zorganizowały specjalny autokar, którym pojechali do Warszawy mieszkańcy miasta chcący wziąć udział w tej ważnej uroczystości.



RAPORT PÓŁROCZA

10 MARCA

W Białej Podlaskiej gości biskup siedlecki ks. Kazimierz Gurda. Wizyta stała się okazją do rozmowy o wspólnych działaniach kurii oraz Urzędu Miasta.

23 MARCA

Prezydent Dariusz Stefaniuk inicjuje akcję „Sprzątanie miasta na wiosnę”, będącą wspólnym przedsięwzięciem Urzędu Miasta i Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej.

31 MARCA

Spotkanie w Konsulacie RP w Brześciu dotyczące współpracy z Białorusią a także wprowadzenia bardzo potrzebnego mieszkańcom małego ruchu granicznego w powiecie bialskim.

11 KWIETNIA

Bialskie obchody piątej rocznicy katastrofy smoleńskiej – uczestniczy w nich m.in. poseł Jacek Sašin, zastępca szefa kancelarii śp. Lecha Kaczyńskiego.

15 KWIETNIA

Wizyta ministra sportu Andrzeja Biernata i wiceprezesa PZPN Romana Koseckiego. Cel: budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią na obiektach TOP-54, postulowana przez władze miasta.



22-24 KWIETNIA

Promocja bialskiego mobilnego systemu informacji gospodarczej w Brześciu na Białorusi. Robocze spotkanie prezydenta Dariusza Stefaniuka z władzami Brześcia i miejscowymi przedsiębiorcami.



3 MAJA

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na majówce w Parku Radziwiłłowskim bawiły się tysiące białczan.

7-8 MAJA

W Białej Podlaskiej po raz pierwszy zorganizowano obchody ku czci 34. Pułku Piechoty. Współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej.

INWESTYCJE ZMIENIAJĄ OBLICZE MIASTA

Poniżej prezentujemy najważniejsze inwestycje, które zaplanowano na 2015 rok. A to dopiero początek!

1.

Oświetlenie ul. Borowikowej

INWESTYCJA ZAKOŃCZONA

Nowe oświetlenie na ul. Borowikowej kosztowało ok. 113 tys. zł. W tym roku zostanie także wykonane oświetlenie odcinka ul. Żeromskiego



3.

Droga Wojskowa i ul. Topolowa

ZAKOŃCZENIE: LIPIEC 2015

Budowa jest wykonywana w technologii uproszczonej. Jej koszt wyniesie ok. 800 tysięcy zł. W tym roku rozpoczną się podobne prace na ul. Kruczej i Langiewicza.



5.

Światta przy ul. Francuskiej

ZAKOŃCZENIE: WRZESIEŃ 2015

Sygnalizacja świetlna zostanie wybudowana na skrzyżowaniu ul. Francuskiej z drogą krajową nr 2. Koszt inwestycji szacowany jest na 300 tysięcy złotych.



7.

Boisko ze sztuczną nawierzchnią

ROZPOCZĘCIE: DO KOŃCA 2015

Boisko ze sztuczną nawierzchnią ma powstać na terenach Akademii Piłkarskiej TOP-54. Pierwszym etapem będzie wykonanie projektu obiektu.



9.

Muzeum ikon

ZAKOŃCZENIE: DO KOŃCA 2015

Remont pomieszczeń w oficynie zachodniej Parku Radziwiłłowskiego pozwoli zlokalizować tam ekspozycję ikon, z których słynie nasz region.



Nowe drogi, miejsca parkingowe, obiekty sportowe i miejsca, w których można obcować z kulturą. Po latach zastoju Biała Podlaska na poważnie rusza z inwestycjami! Są one możliwe także dlatego, że w budżecie miasta udało się wygospodarować dodatkowe pieniądze, niemal podwajając w ten sposób nakłady na inwestycje.

Plany władarzy są bardzo ambitne, chcą oni, by rozpoczęta pół roku temu kadencja przebiegała pod znakiem stałego poprawiania jakości życia mieszkańców.

2.

Przebudowa ul. Lubelskiej

ZAKOŃCZENIE: LIPIEC 2015

Koszt tej ważnej dla mieszkańców inwestycji wyniósł aż 7 milionów złotych. Dla nowych władz miasta porządne drogi są jednym z priorytetów.



4.

Budowa ul. Górnej

ROZPOCZĘCIE: SIERPIEŃ 2015

Inwestycja zostanie zrealizowana kosztem 2 milionów złotych. Doprowadzenie ul. Górnej do odpowiedniego stanu było jedną z obietnic wyborczych D. Stefaniuka.



6.

Budowa ul. Armii Krajowej

ROZPOCZĘCIE: DRUGA POŁOWA 2015

Inwestycja jest nowością w porównaniu z budżetem pozostawionym przez poprzednie władze. Na ul. Armii Krajowej powstanie też rondo. Koszt: ok. 5,3 mln złotych.



8.

Parking przy ul. Piłsudskiego

ROZPOCZĘCIE: DO KOŃCA 2015

Nowe miejsca parkingowe przy ul. Piłsudskiego wraz z przedłużeniem ul. Pocztowej ułatwią życie białczanom załatwiających swoje sprawy w magistracie. Koszt inwestycji to 1,3 mln zł.



RAPORT PÓŁROCZA

8 MAJA

Przekazanie pod inwestycję terenu przy ul. Topolowej. Do końca lipca powstanie tam 400-metrowy odcinek asfaltu, co znacznie ułatwi życie mieszkańcom osiedla. Koszt inwestycji: 223 tys. zł.

15 MAJA

Konferencja z okazji inwestycji firmy Orange w Białej Podlaskiej. Do końca czerwca zakończy się rozbudowa sieci internetowej w mieście. Dzięki inwestycji ponad 4000 gospodarstw domowych zlokalizowanych na terenie miasta znajdzie się w zasięgu szybkiego Internetu o przepływności powyżej 30 Mb/s.

18 MAJA

Podczas sesji sejmiku województwa lubelskiego prezydent Dariusz Stefaniuk domaga się wpisania finansowania obwodnicy wschodniej miasta do Planu Rozwoju Sieci Dróg Wojewódzkich Województwa Lubelskiego na lata 2012-2020.

3 CZERWCA

Dzień Dziecka w Parku Radziwiłłowskim. Całe rodziny bawiły się m.in. przy muzyce zespołu Arka Noego.



15 CZERWCA

Inauguracja projektu Bezpieczna Biała. Mieszkanicy miasta będą mogli nauczyć się samoobrony pod okiem instruktorów ze Straży Miejskiej.

10-14 CZERWCA

Robocza wizyta prezydenta Dariusza Stefaniuka w Niort we Francji, które jest miastem partnerskim Białej Podlaskiej. Podczas wizyty odbyły się rozmowy na temat wymiany gospodarczej i kulturalnej. Jednym z tematów były ewentualne inwestycje na lotnisku w Białej Podlaskiej. Francuzi wykazali spore zainteresowanie tym ważnym dla przyszłości regionu tematem.



Dodatek sponsorowany do Tygodnika Podlaskiego, przygotowany na zlecenie Urzędu Miasta Biała Podlaska
NAKŁAD: 21000 egzemplarzy

CO MA BOCIAN DO ŚWINIAKA

Resort rolnictwa nic nie mówi o suszy, nie ma zatem tematu dla oficjalnych mediów. A skoro nie alarmują media, urzędnicy czują się rozgrzeszeni... Tak zamyka się błędne koło, tylko polski rolnik musi samotnie stawić czoła losowi, tak jak bociany.

PODLASIE

Dramatyczny niedobór opadów, szczególnie w centrum i na zachodzie Polski, spędza sen z powiek... bocianom. Zimny i suchy maj, niski stan wód gruntowych i generalny brak wilgoci po beżśnieźnej zimie oznaczają puste żerowiska na łąkach i polach, a bardzo uboga dieta to ograniczone do minimum i wykluwające się późno lęgi. Przyrodnicy już załamują ręce: ten rok przyniesie rekordowo małą liczbę odchowanych młodych bocianów: także w gniazdach na Południowym Podlasiu, np. w okolicach Międzyrzecza. Co gorsza, dla młodych boćków prognozy pogody nie zapowiadają się najlepiej – pożywienia dalej będzie skąpo. Może być więc tak, że młodziaki nie zdążą na tyle nabrać sił, by znieść trudny jesienno-odlotu na południe i tegoroczny przychówek poniesie dodatkowe straty. Swoją drogą, pogoda tylko pogorszyła bociani dramat, którego przyczyną są kurczące się żerowiska na skutek rozkwitu upraw monokulturowych, głównie rzepaku i kukurydzy, które powstają w miejsce łąk.

Od suszy polegającej na braku opadów, braku wody w glebie i ciekach wodnych do suszy odnotowanej przez biurokrację, która uruchamia działania ostonowe i pomocowe, w Polsce droga daleka

Można powiedzieć: „a co nas obchodzi bociany? Przyroda da sobie radę!” Rzecz w tym, że bocianie lęgi pozostają w ścisłym związku z falą nadchodzących problemów, jakie oznacza susza, nawet bezpośrednio oddalona od Południowego Podlasia. Niech nas nie zwiodą jednodniowe opady z minionego tygodnia. Były za

małe, by odwołać alarm o suszy, którą zapowiadaliśmy w „Tygodniku Podlaskim” na początku maja, gdy jeszcze nikt o braku wody głośno nie mówił. I mała to pociecha, że na Południowym Podlasiu brak wody w glebie nie doskwiera tak, jak np. w Łódzkiem, na Kujawach, czy wschodnim Mazowszu.

Zboża nie obrodzą...

W wielu miejscach Polski na skutek beżśnieźnej zimy i braku deszczów od marca do końca maja uprawy i ozime, i jare rokują słabo i nie ma co liczyć na dobre plony. Najgorzej sytuacja wygląda na glebach lekkich, trochę lepiej na ciężkich, ale też nie jest to sytuacja dająca podstawy do optymizmu. W niektórych regionach województwa łódzkiego sprawy wyglądają tak źle, że rolnicy już zapowiadają, że nie będzie żniw, tylko wyjadą na pola talerzówką... Nawet jeśli zboża wzrosły, to suchy maj przypadł w krytycznym momencie dla rozwoju uprawianych roślin: w okresie kłoszenia i kwitnienia. Zboże w tym roku ma słabiej wykształcone kłosa, o zmniejszonej ilości ziarna.



Ziemia woła o wodę: w tym roku brak wilgoci po beżśnieźnej zimie, zimny i suchy maj oraz niski stan wód gruntowych spowodowały letnią suszę

to wysokich plonów. Również na uprawach kukurydzy notuje się bardzo spowolniony rozwój. Pisaliśmy na początku maja, że opady muszą przyjść na tyle wcześniej, by rozmiękczyć suchą skorupę I sprawdziło się, niestety, niedaleko Podlasia, bo na np. na Zamojszczyźnie, opady deszczu, wystąpiły późno, gdy rośliny zdążyły już zredukować zarówno obsadę, kłosa, jak i łuszczyzny, i uprawy mają niską jakość.

...więc z paszami będzie krucho

Już z tej charakterystyki wynika, że zbiory zbóż będą znacząco słabsze jakościowo i ilościowo, podobnie będzie z kukurydzą. „Mądrej głowie dość dwie słowie” – gdy tylko zaczną wyczerpywać się zapasy ziarna zebranego podczas ubiegłorocznych zbiorów, zaczną drożeć pasze i będzie to proces odczuwalny w całym kraju. A więc w trudniejszej sytuacji znajdują się teraz gospodarstwa z produkcją zwierzęcą – będą musiały ponieść koszty zakupu dodatkowych pasz, by przetrwać do następnych zbiorów i nie likwidować produkcji. Oznacza to, że pogłębi się np. kryzys strukturalny w chowie trzody chlewnej:

chodzi zarówno o wielkość stada trzody chlewnej, jak i zaobserwowane w ciągu ostatnich miesięcy bardzo niepokojące zmiany w jego strukturze. Już od dwóch lat senator Południowego Podlasia Grzegorz Bierecki w swoich oświadczeniach alarmuje, że w latach 2007-2014 dramatycznie zmniejszyło się pogłowie trzody chlewnej: z 19 mln sztuk do nieco ponad 10 mln w ostatnich dwóch latach. Co gorsza jednak, w polskich hodowlach jest za mało loch i za mało rodzi się prosiąt – ich pogłowie proporcjonalnie spadło o 9-10 procent. W to miejsce importuje się prosiaki i warchlaki, a nawet całkiem wyróżnione tuczniaki. Inaczej mówiąc – przestaje się hodować świnię, a gospodarstwa przechodzą wyłącznie na tucz. Taki typ hodowli, w sytuacji znacznej „posuszowej”

podwyżki cen pasz i przy utrzymujących się bardzo niskich cenach skupu żywego, może oznaczać, że za kilka miesięcy będziemy mieli prawdziwą – nomen omen – rzeź wśród hodowców trzody...

Susza na polach, ale nie w papierach

Swoją drogą opisywane sprawy po raz kolejny pokazują, jak w praktyce działa oparowana przez PSL administracja rolna i jak rzetelnie sprawy rolnictwa (było nie było trzeciej branży eksportowej całej polskiej gospodarki) są prezentowane w oficjalnych mediach. Oto szacuje się, że w zależności od typu gleby i rodzaju uprawy można mówić o suszy glebowej na obszarze od 15 do 30 proc. gmin w Polsce, a mierząc to arealem gruntów ornych – na 5-10 proc. gleb, skupionych w 11 województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, łódzkim, lubuskim, dolnośląskim, opolskim, pomorskim, mazowieckim, zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i śląskim. Robi wrażenie, prawda? Nie na resorcie rolnictwa. Od suszy polegającej na braku opadów, braku wody w glebie i ciekach wodnych do suszy odnotowanej przez biurokrację, która uruchamia działania ostonowe i pomocowe, droga daleka. Oficjalnie resort rolnictwa twierdzi, że sytuacja nie odbiega od normy. A ponieważ resort nic nie mówi o suszy, nie ma tematu dla oficjalnych mediów. A skoro nie alarmują media, urzędnicy czują się rozgrzeszeni... Tak zamyka się błędne koło, tylko polski rolnik musi samotnie stawić czoła losowi, tak jak bociany...

SEK

Także dla innych upraw rokowania nie są najlepsze. Brak wody odbił się na kondycji krzewów owocowych oraz truskawek. Problemy są z uprawami, które wysiewane były późno, wśród warzyw gruntowych. Rośliny rzepaku „gubiły” łuszczyzny, a wysokobiałkowe słabo kwitły, mają mało strąków, są dodatkowo przeredzone i niskie. Nie rokuje

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje, że w dniu 26 czerwca 2015 roku wchodzi w życie uchwała Rady Miasta Biała Podlaska nr VII/27/15 z dnia 30 kwietnia 2015 roku w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Biała Podlaska ustalająca nowe warunki przydziału lokali mieszkalnych jak i sposób ich rozpatrywania.

W związku z powyższym osoby zainteresowane najmem winny pobrać i wypełnić nowy formularz wniosku dostępny w Urzędzie Miasta Biała Podlaska na sali obsługi klienta, w pok. 230 oraz na stronie www.bialapodlaska.pl i z kompletem dokumentów złożyć w Kancelarii Ogólnej urzędu.

Dotyczy to osób które po raz pierwszy ubiegają się o najem jak i osób, którym na wcześniejsze wnioski udzielono odpowiedzi.

Medyczne Studium Zawodowe im. Marii Minczewskiej
ul. Okopowa 3
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 61 54
email: medykbiała@pro.onet.pl

NIE MA LIMITU WIEKOWEGO **REKRUTACJA TRWA DO 27 SIERPNI 2015 r.** **NIE WYMAGAMY MATURY**

KIERUNKI KSZTAŁCENIA:

DZienne:	Wieczorowe:
◆ Technik masażysta	◆ Technik masażysta
◆ Technik usług kosmetycznych	◆ Opiekun osoby starszej
◆ Terapeuta zajęciowy	◆ Opiekun medyczny
	◆ Opiekunka dziecięca
	◆ Opiekunka środowiskowa
	◆ Asystent osoby niepełnosprawnej

www.studiummedycznebp.pl

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

WIEŚ, ZAŚCIANEK, KOLONIA I FOLWARK

O tym, jak wyglądała podlaska wieś w okresie tzw. Polski Ludowej, pamięta tylko starsze pokolenie, o czasach przedwojennych – jedynie nieliczni. A przecież jeszcze nie tak dawno wznoszono budynki bez użycia gwoździ, jedyną siłą pociagową był koń, a na podwórzu chodził żuraw...

PODLASIE

Rolnictwo było i jest wiodącą gałęzią gospodarki, choć w XIX wieku zdominował ją przemysł, a obecnie prym wiodą usługi. Na obecny kształt polskiej wsi wpłynęły z jednej strony przemiany społeczno-polityczne po II wojnie, z drugiej – wejście Polski do Unii Europejskiej i wprowadzenie dopłat, co zmieniło strukturę upraw w państwie, jak i w naszym regionie. Jak wyglądała podlaska wieś chociażby w czasach tzw. Polski Ludowej, pamięta tylko starsze pokolenie, o czasach przedwojennych – jedynie nieliczni.

Jeszcze przed wojną rozróżniano kilka rodzajów miejscowości na terenach wiejskich. Były to wieś, zaścianek, kolonia, folwark i osada. Ten ostatni typ, ze względu na dawny charakter miejski, można raczej zaliczyć do miast. Wsie legitymują się długą historią. Na naszych terenach lokowano je najczęściej w XIV i XV wieku.

Obejście wiejskie: lodownia i żurawie

Najczęściej budowano wsie wzdłuż jednej lub dwóch ulic, na terenach wyżej położonych i w miarę suchych. Typowa wieś składała się z domów mieszkalnych, budowanych szczytem do drogi oraz zabudowań gospodarczych (stajnia dla koni, obora dla krów, chlew dla świń i kurnik). Przestrzeń obejścia zamykała stodoła, gdzie przechowywano siano i niewymłócone zboże. Istniał też budynek potocznie zwany spichrzem, do przechowywania ziarna.

Każdy budynek obejścia pokryty był słomianą strzechą. Wszystkie zabudowania jeszcze do II wojny światowej wznoszono zwykle bez użycia gwoździ, które były towarem bez mała luksusowym. Elementem łączącym poszczególne belki w ścianach były tzw. tyble czyli kołeczki z twardego drewna np. dębu wbijane w wywiercone wcześniej otwory.

Prawie w każdym gospodarstwie znajdowała się również drewniana lub murowana piwnica, przykryta grubą warstwą ziemi. Przechowywano w niej warzywa, ziemniaki oraz mięso.

W niektórych gospodarstwach taką piwnicę wypełniano zimą lodem wycinanym z rzeki lub stawu. Taflę przekładano słomą, pełniącą rolę izolacji. Piw-



Irena Ściborowska – fotograf w Konstancyńowie

nice takie, nazywane u nas lodowniami, spełniały rolę naturalnych komór chłodniczych, gdzie magazynowano żywność chroniąc ją przed zepsuciem, gdy ustąpiły mrozy.

W każdym gospodarstwie była również drewniana lub murowana studnia. Pierwotnie wodę wyciągano z nich za pomocą tzw. żurawia, a później – kołowrotu.

Dom składał się zazwyczaj z dwóch izb oraz tzw. komory, w której przechowywano głównie produkty żywnościowe, przeznaczone do bieżącego spożycia. W większości domów chodziło się po tzw. „polepie” z gliny. Tylko w chałupach bogatszych gospodarzy znajdowała się tradycyjna podłoga z desek. W każdym domu centralne miejsce zajmował piec, połączony z piecem chlebowym, w którym wypiekano chleb i ciasta. Wyposażenie stanowiły łóżka, stoły oraz kufry (skrzynie), dopiero w XIX i XX wieku pojawiły się szafy i komody. Domy uszczelniano pierwotnie mchem, a później starymi szmatami i papierem. Większość budynków na naszym terenie wznoszono z drzew iglastych, które było mniej podatne na niszczenie zwłaszcza przez korniki. Jedynie podwalina, czyli połączenie z podmurówką, wykonaną najczęściej z kamieni polnych, była z drewna dębowego.

Podobnie budowano wszelkie budynki gospodarcze z wyjątkiem stodoły, w której ogromną rolę odgrywały szpary między deskami, zapewniające obieg powie-

trza, suszenie ziarna i słomy.

Na zimę budynki uszczelniano, tworząc tzw. ogacenie. Były to wbijane w ziemię kołki, połączone poziomymi patykami, za którymi umieszczano najczęściej liście lub słomę. Konstrukcje te zazwyczaj sięgały do okien. W zabudowaniach gospodarczych rolę „grzejnika” spełniały fermentujące odchody zwierząt.

Często w pobliżu stodoły tworzono z siana tzw. stogi, których szkieletem był pień lub długi drąg. Na niektórych obszarach wznoszono nad stogiem dach, oparty na czterech belkach. Za stodołą najczęściej znajdował się tzw. kierat, gdzie zaprzężone konie chodząc dookoła napędzały poprzez przekładnie różne maszyny.

Ubikacja za stodołą to wynalazek bardzo późny, nazywany w całym kraju „sławojką”. Nazwa pochodzi od nazwiska ostatniego premiera II Rzeczypospolitej Felicjana Sławoja-Składkowskiego, z zawodu lekarza, który stwierdził, że większość chorób wywoływana jest przez brak higieny. Gdy zatem został premierem, nakazał budowę ubikacji.

W ten sposób wzniesione wsie często płonęły, bo przypadkowe zaproszenie ognia nierzadko powodowało kataklizm dla całej wioski.

Zaścianek – domy frontem do drogi

Obok tradycyjnej wsi istniały na naszym obszarze zaścianki szlacheckie jak Huszcza czy Tucznia, które na pierwszy rzut



Chaty wiejskie w okolicach Kościeniewic



oka przypominały typową wieś podlaską. Jedyną różnicą było zlokalizowanie domów frontem do drogi. Każdy z nich posiadał ganek, którego podparcia nasładowały kolumny w dworach bogatszej szlacheckich.

Domy zaścianków miały również inny układ izb, zwykle posiadających drewniane podłogi. Przed każdym z takich domów znajdował się ogród, obsadzony roślinami ozdobnymi oraz kwiatami. Ten typ zabudowy zdominował później większość miejscowości na całym Podlasiu.

Kolonie i koloniści

Kolonie powstawały najczęściej po parcelacji majątków, zwłaszcza na początku XIX wieku oraz po uwłaszczeniu w 1864 roku. Gospodarstwa powstawały najczęściej na dawnych polach, stąd ich nazwy: na przykład Grabanów i Kolonia Grabanów. Zabudowania kolonii nie różniły się od tradycyjnej wsi, z jednym wyjątkiem: każde gospodarstwo otaczał przynależny do niego grunt. Nie było też, jak w każdej wsi, tzw. własności wspólnej (najczęściej pastwisk).

W przypadku parcelacji majątku ziemskiego powstawała nowa kolonia. Ta różniła się trochę od innych typów miejscowości. Tu mieszkańcami byli często przybysze z innych regionów Polski lub z innych krajów. Koloniści, gdy ich wyznaczenie pokrywało się z tym, jaką religię wyznawali mieszkańcy sąsiednich miej-

scowości, szybko się asymilowali. Jedyna pozostałością po nich są obco brzmiące nazwiska.

Ci, którzy różnili się wyznaniem tworzyli wyspy językowe. Takim przykładem na naszym terenie były przed wojną niemieckie i protestanckie wsie Sajówka i Matiaszówka koło Sławatycz. Drugim elementem, który wyróżniał ten typ miejscowości była zabudowa. Budynki gospodarcze były często przedłużeniem domu i znajdowały się wraz z nim pod jednym dachem. Odrębnym budynkiem była jedynie stodoła. Miało to swoje plusy, zwłaszcza zimą, ale i minusy – ze względu na higienę.

Folwarczne „czworaki”

Ostatnim często występującym typem wiejskiej zabudowy był folwark, którego zabudowania gospodarcze stanowiły własność – jak u nas mówiono – pana lub dziedzica. Pracownicy folwarczni zamieszkiwali w „czworakach”, mieszczących po 4 rodziny. Były to zazwyczaj budynki drewniane, tylko w większych majątkach jak Jabłoń czy Klonownica – murowane. Większość z tych miejsc nie przetrwała. Największe po wojnie zostały przekształcone w PGR-y (Woroniec, Roskosz). Mniejsze – poddane parcelacji – przekształciły się w typowe kolonie.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

FOT. ZE ZBIORÓW MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Pasta jajeczna z miętą

Pasta jajeczna często gościła niegdyś na kromkach chleba, bo jajka traktowane były jako bardzo zdrowe i odżywcze. Z biegiem czasu, jakoby z powodu zawartości „złego” cholesterolu, nieco straciły na popularności. Wyniki najnowszych badań sprawiły jednak, że znów wróciły do łask.

Jajka są przede wszystkim źródłem łatwo przyswajalnego pełnowartościowego białka. To jedno z niewielu wzorcowych białek, które mają w swoim składzie niezbędne aminokwasy, których nasz organizm nie jest w stanie sobie zapewnić. Jajka to również bogate źródło witamin takich, jak: D, K, E czy A oraz witamin z grupy B. Droгоценne żółtko ma w swoim składzie luteinę, która ochrania oczy przed szkodliwym promieniowaniem UVB. Wpływa na nasz wzrok, zapobiegając m.in. zwyrodnieniu plamki żółtej.

Warto łączyć jajka w naszej diecie z zasadotwórczymi warzywami, na przykład ze szczypiorkiem czy miętą. Spróbujmy zatem, gdy nie mamy ochoty na jajecznicę, przygotować pastę jajeczną, która jest równie prosta w przygotowaniu.

Składniki:

- 4 jajka ugotowane na twardo
- pokrojona garść świeżej mięty
- łyżka majonezu i musztardy
- sól i pieprz do smaku

Wykonanie:

Jajka z dodatkiem przypraw oraz majonezu i musztardy rozdrabniamy za pomocą blendera lub zwykłej praski do ziemniaków (pasty nie powinna być przetarta na miazgę). Dodajemy posiekaną miętę i szczypiorek do pozostałych składników. Taka pasta jest świetnym dodatkiem do kromki pełnoziarnistego chleba, zwłaszcza na skwarne dni lata.

Smacznego!



Tekst i foto: Małgorzata Tymoszek

Uprawiamy miętę!



Mięta działa wzmacniająco na nasz organizm

PORADY

Mięta to zioło, którego uprawa powie dzie się nie tylko w ogródku, ale i na kuchennym parapecie. Stosujemy ją przede wszystkim w wielu dolegliwościach układu pokarmowego. Dawniej poleca na była na łagodzenie objawów migreny oraz jako lek na wszelkie zmiany skórne, włącznie z opryszczką. Najbardziej znanym gatunkiem występującym u nas jest mięta pieprzowa. To idealny dodatek nie tylko do nadziewanych

warzyw, grillowanego mięsa czy satatek, ale również do sorbetów owocowych i lodów. Nadaje każdej potrawie orzeźwiający i oryginalny smak. To również jeden ze głównych składników gum do żucia czy past do zębów. Mięta działa wzmacniająco na nasz organizm. Jest doskonała również na przeziębienie. W lecie będzie świetnym dodatkiem do schłodzonej lemoniady z dodatkiem cytryny i miodu.

TEKST I FOTO MAŁGORZATA TYMOSZEK

DZIEDZINA ZWIĄZANA Z GASZENIEM POŻARÓW	FOTOGRAF REDAKCYJNY OKRES PO CZY JEJS ŚMIERCI	DZIAŁ FIZYKI CYGAŃSKI ZESPÓŁ MUZYCZNY	5	PRZEPIŁYWA PRZEZ INNSBRUCK	15	PRZYPRAWA W PEŁNIE WIERZCHNIE OKRYCIE NAMIOTU	7	SEŹALCZY DWORZANIN NA DNIENACZYNA
		9		17	2			
BON SZCZYT W GÓRACH KACZAWSKICH				GRECKI BÓG MIŁOŚCI GŁOS WĘŻA				
14		1	20	ZASŁONA W OKNIE		3		13
W KOŚCIELE KATOLICKIM: MSZA W ADWENCIE					11	NAJDLUŻSZA RZĘKA WŁOCH		
		8	21	SZTUCZNY JEZYK UTWORZONY Z ESPERANTA	GŁOS ŚWIŃKI			WĄSKI, PODŁUŻNY OTWÓR
STAROZ. MIASTO W GRECJI KRAJINA GÓRSKA W AZJI			16			ODPOWIEDNIA ILOŚĆ JAKICHŚ MATERIAŁÓW WPROWADZANA JEDNORAZOWO		
TKANINA NA FARTUCH	POŚLUBIE MATKĘ D. SZACHISTA HOLENDERSKI					DO DANEGO URZĄDZENIA	PROSZEK DO SZOROWANIA	CICHA RZĘKA W EPOPEI SZOŁOCHOWA
					4			12
PRZODEK BYDEŁA TRZECI SYŃ JAKUBA I LEI				REKOJEŚĆ TRZONEK				
								19
				UPRAWIA SPORT NIE DLA PIENIĘDZY				
						10		
MADRYCKI KLUB SPORTOWY		6						18

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika



Sheila Walsh Wewnętrzna burza

„Wewnętrzna burza” to książka adresowana do kobiet, która jednak zaskarbiła sobie także podziw czytających ją mężczyzn. Sheila Walsh w swojej niezwykle szczerej i pełnej głębokich przemyśleń książce zachęca nas, abyśmy odważyli się zejść do piwnicy swojej duszy, w której upchnięte zostały niszczące uczucia – ból, lęk, wstyd, rozczarowanie, brak przebaczenia, gniew, niepewność, rozpacz... Pokazuje, że przynosząc je pod krzyż Chrystusa, możemy je przekuć w siłę, radość, miłość, wolność. Mimo doświadczania paraliżującego wewnętrznego chaosu i życiowych błędów jesteśmy zawsze ważne dla Boga i przez Niego kochane, jesteśmy Jego córkami. Korzystając z doświadczeń swojego życia i innych kobiet, Sheila pomaga nam odnaleźć pokój i nadzieję, opartą na prawdzie Bożej obietnicy. Czyni to z ujmującą siostrzaną bezpośredniością, empatią, a także z poczuciem humoru, co sprawia, że książkę czyta się znakomicie. Nieśmiało duchowe umocnienie, przekonuje, że dotarcie do prawdy o sobie ma dla nas uzdrawiające znaczenie.



KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną jednego z trzech egzemplarzy książki autorstwa Sheili Walsh p.t. „Wewnętrzna burza” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: „Do kogo adresowana jest książka Sheili Walsh?”

a) do kobiet

b) do dzieci?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiadzka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od piątku 26 czerwca do wtorku 30 czerwca, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.

Mistrzowie z Podlasia

Podlaska Liga Koszykówki

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Hołownia i Maciej Wojciuk, byli zawodnicy AP TOP-54, wraz ze swoimi kolegami z ekipy juniorów starszych Legii Warszawa zdobyli tytuł Mistrza Polski w tej kategorii wiekowej. Legia pokonała Lecha Poznań a jedną z bramek zdobył Mateusz. Ekipa Legii wystąpi w nadchodzącym sezonie w rozgrywkach Młodzieżowej Ligi Europy.

KOSZYKÓWKA

Zakończyły się zmagania Podlaskiej Ligi Koszykówki. W kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej żaków najlepsza była SP 9 Biała Podlaska przed SP Woskrzenice i SP Konstantynów. Rywalizację żaczek wygrała SP Konstantynów przed I i II zespołem SP 3 Biała Podlaska. Wśród pozostałych uczniów szkół podstawowych wygrała SP 9 przed SP 3 (chłopcy) i SP Konstantynów przed Strusiem Okrzeja i SP 3 (dziewczęta).
W Gimnazjum chłopcy zwyciężyło

PGm 6 przed Gm Konstantynów i Centrum Młodzieży Brześć, a wśród dziewcząt – uczennice PGm 6 przed Gm Konstantynów.

W ramach Licealiady chłopców wygrali uczniowie I LO Biała Podlaska przed IV LO Biała Podlaska i ZSZ 2 Biała Podlaska. Wśród dziewcząt IV LO wyprzedziło II LO Biała Podlaska.

W klasyfikacji open panów najlepszy okazał się Open Brześć przed Centrum Młodzieży Brześć i Romet Biała Podlaska, wśród kobiet zaś – zawodniczki AZS AWF Biała Podlaska.



Na zakończenie zmagania rozegrano mecz działacze kontra drużyna gimnazjum



PREZYDENT MIASTA DARIUSZ STEFANIUK ZAPRASZA NA

2015

27 - 28 CZERWCA

Dni Białej Podlaskiej

KONCERTY

WYSTAWY

ATRAKCJE DLA DZIECI

WESOŁE MIASTECZKO, ANIMACJE, KONKURSY, ZABAWY



MYSLOVITZ



RAFAŁ BRZozowski

● BIALSKA NAGRODA KULTURY
● DARCZYŃCA BIALSKIEJ KULTURY
– Wręczenie nagrody i honorowego tytułu

● ZNANY BIALCZANIN
W KARYKATURZE 2015
– Wystawa pokonkursowa, wręczenie nagród

● BOHATER W MOJEJ RODZINIE
– Wręczenie nagrody i honorowego tytułu

SOBOTA 17:00

SALA WIDOWISKOWO-KONFERENCYJNA,
UL. BRZESKA 41

● ARTI SENTEMO

– Koncert Kameralnej Orkiestry Akordeonowej

NIEDZIELA 14:00

PARK RADZIWIŁŁOWSKI

● TYCH LAT NIE ODDA NIKT
– Koncert zespołów artystycznych BCK

● MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA
– Uczniowie z kolegium muzycznego w Brześciu

● NIE ZAPOMINAJMY O OGRODACH
BAZYLI ALBICZUK, TWÓRCZOŚĆ
– Otwarcie wystawy, godz. 16.00
Muzeum Południowego Podlasia

● KABARET K2

● RAFAŁ BRZozowski

● THE BOOTLES

● MYSLOVITZ

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

Podsumowanie
A-klasy

PIŁKA NOŻNA

Swoje rozgrywki zakończyła Białkopolaska A-klasa. Awans do klasy okręgowej wywalczyły Tytan Wisznice i LKS Milanów. Co prawda Agrosport Leśna Podlaska ma jeszcze zaległy mecz z Tornadem Branica Suchowolska, ale nawet jeśli go wygra, nie wyprzedzi Milanowa w tabeli. Do B-klasy spadają: Absolwent Domaszewnica, ULKS Dębowica i Polesie Serokomla. W ich miejsce pojawiają się SPLGMP Rogoźnica, Bad Boys Zastawie, Hutnik Huta Dąbrowa.

A-KLASA

1. Tytan Wisznice	26	60	72-18
2. LKS Milanów	26	57	67-26
3. Agrosport Leśna Podl.	25	54	63-35
4. Victoria Parzew (s)	26	54	70-40
5. Olimpia Okrzeja	26	43	53-43
6. Bizon Jeleniec (s)	26	43	61-52
7. Kujawiak Stanin (b)	26	39	70-61
8. Tornado Branica Such.	25	31	40-50
9. GLKS Rokitno (s)	26	30	41-64
10. Gręzovia Gręzówka	26	29	47-67
11. Start Gózd	26	28	53-81
12. Absolwent Domaszewnica (b)	26	23	56-75
13. ULKS Dębowica (b)	26	23	29-56
14. Polesie Serokomla	26	5	25-79

Białczanin
wicemistrzem Europy

NORDIC WALKING

W Słowackim Strbskim Plesie odbyły się I Mistrzostwa Europy w Nordic Walking.

Srebrny medal i tytuł wicemistrza Europy do lat 40 w marszu z kijkami wywalczył białczanin Piotr Wetoszka, który 12-kilometrową trasę pokonał w czasie 1 h 19 m 59 s.



Białczanin (pierwszy z lewej) po dekoracji

O krok od awansu

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym meczu barażowym o udział w Centralnej Lidze Juniorów zawodnicy AP TOP-54 Biała Podlaska pokonali Unię Warszawa 2:1. Przed rewanżem w domu sytuacja białczan jest więc bardzo dobra.
– Wygrana nie przyszła nam łatwo. Ry-

wale to silna fizycznie ekipa, oparta na roczniku 1996. U nas jest trochę inaczej. Sytuacja przed rewanżem jest dla nas korzystna, ale ten wcale nie będzie spacerkiem – powiedział trener TOP-54 Miłosz Storto.

Mecz rewanżowy odbędzie się w sobotę o godz. 15 na obiektach Akademii przy ul. Siderskiej.

Unia Warszawa – AP TOP-54 Biała Podlaska

1:2 (0:1)

Bramki dla TOP-u: Czapski 19, Syryjczyk 60

TOP-54: Płodowski – Czumer, Pyrka, Borowik, Paszkiewicz (70 Dmitruk), Wieliczuk, Andrzejuk (82 Gromysz), Szreniawski (60 Oleksiuk), Krykun (90 Nowachowicz), Czapski (85 Gregoruk), Oleksiuk (46 Syryjczyk)

AWANSE I SPADKI

Zakończyły się zmagania ligowe na wszystkich szczeblach rozgrywek. Niestety, jak to od jakiegoś czasu bywa, wciąż nie wiadomo na sto procent, kto spadł, a kto awansował.

PIŁKA NOŻNA

W III lidze awansu w barażach nie wywalczyła Stal Rzeszów i w przyszłym sezonie zagra na trzecim froncie. Z drugiej ligi nikt nie spadł, byt zapewnił sobie: Karpaty Krosno, Resovia, Motor Lublin, Orleńca Radzyń Podlaski, Sokół Sieniawa, Chełmianka, Wólczanka Wólka Pełkińska, Izolator Boguchwała, Avia Świdnik, JKS 1909 Jarosław i Orzeł Przeworsk. Stawkę uzupełni czterech beniaminków: Polonia Przemyśl, Piast Tuczemy, Lewart Lubartów i Hetman Zamość. W IV lidze lubelskiej zagrają spadkowicze z III ligi: Lublinianka, Tomasovia, Stal Kraśnik, Podlasie Biała Podlaska, Hetman Żółkiewka. Byt zapewnił sobie: Powiślak Końskowola, Górnik II Łęczna, Orleńca Łuków, Kryształ Wierbowice, Janowianka, Orion Niedzwica Duża, Włodawianka, a stawkę uzupełnią beniaminkowie: Lutnia Piszczac, Granica Dorohusk, Polesie Kock, Unia Hrubieszów. IV ligę opuszczają: Vic-



Do Piszczaca wraca IV liga

toria Żmudź, Opolanin Opole Lubelskie, Czarni Dęblin, Łada 1945 Biłgoraj, Omega Stary Zamość, Ruch Ryki i Grom Kąkolewnica.

Jeżeli w ostatniej chwili zapadnie decyzja o niezmnieszeniu III ligi do 16 ekip, byt w niej uratowałyby Lublinianka

i Tomasovia, a w lidze IV – Victoria oraz Opolanin. W najbliższych dniach wszystko w tej sprawie powinno być już jasne.

Pozostanie jeszcze sprawa licencji Lewartu, który nie posiada obiektu zgodnego z wymogami III ligi.

Piąte
w kraju

PIŁKA NOŻNA

Zakończyły się Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej zawodniczek do lat 19. Piłkarki AZS PSW zajęły w nich piąte miejsce. Białczanki do rozgrywek przystąpiły bez trenera, Jacka Syryjczyka, który kilka dni wcześniej złożył rezygnację. W grupie nasze dziewczyny przegrały ze Stilonem Gorzów 0:1 oraz zremisowały 1:1 z Unifreez Górzno i 0:0 z Rolnikiem B. Głogówek. W rozegranym meczu finałowym Medyk Konin pokonał Stilon 5:0, trzecie miejsce wywalczyła ekipa AZS Wrocław, zwyciężając Unifreez 3:1.

Dwa medale Żaka

SPORTY WALKI

W Rybniku odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w taekwon-do. MKS ŻAK Biała Podlaska reprezentowało czterech zawodników, którzy zdobyli łącznie 22 pkt i zajęli 19 miejsce w klasyfikacji generalnej klubów. Zawodniczki klubu Emilia Pieńko i Katarzyna Gdula zdobyły brązowe medale. O medal otarła się Patrycja Gołub, która zajęła piąte miejsce. W dwóch pojedynkach zaprezentował się również Sylwek Krasucki. Niestety, kontuzja palca stopy i dwumiesięczna przerwa w treningach miała znaczący wpływ na przebieg walk z rówieśnikami, które ostatecznie przegrał.



Białczanki na podium

OKIEM DZIENNIKARZA

Wszyscy na TOP

Nasi piłkarze mają dużą szansę na awans do Centralnej Ligi Juniorów Starszych. Myślę, że w sobotnie popołudnie na obiektach przy ulicy Siderskiej pojawią się nie tylko rodziny i koledzy naszych zawodników, ale i liczne grono sympatyków piłki nożnej. Sobotnie spotkanie powetuje być może chociaż w części rozgoryczenie, jakim dla fanów piłki nożnej w mieście nad Krzną

okazał się nieudany sezon seniorów Podlasia w III lidze. Co ciekawe, trener juniorów TOP-54 Miłosz Storto już od 1 lipca rozpocznie pracę w zdegradowanym do IV Ligi Podlasia. Oby pobyt tam naszych seniorów trwał tylko jeden sezon. Póki co jednak, pomóżmy swoim dopingiem wywalczyć młodym białczanom awans do Centralnej Ligi Juniorów.

PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

W sobotę o godz. 15 na obiektach Akademii Piłkarskiej TOP-54 juniorzy tego klubu zmierzą się w drugim meczu barażowym z Unią Warszawa. Tydzień temu w stolicy pokonali rywala 2:1.